

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto ckełtowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 294

GRUDZIĄDZ — TORUN, piątek, dnia 21 grudnia 1928 r.

Rok IV

Sejm

przeciwko reformie ustroju sądownictwa.

Swego czasu ukazał się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, czyniący zadość powszechnie odczuwanej i uznawanej potrzebie unifikacji i reformy ustroju sądów powszechnych. Dekret miał wejść w życie z dniem 1 stycznia 1929 r.

Dekret ten był niejednokrotnie przedmiotem rozważań kół prawniczych i w zasadzie, jako całość, witalny był życzliwie. Są jednak w dekrecie trzy kwestje, które budziły zastrzeżenia niektórych rzeczoznawców i które spowodowały burzliwą dyskusję w Sejmie.

Jakie to kwestje?

1. Artykuł o przechodzeniu do sądownictwa cywilnego sędziów wojskowych.

2. Ustęp, przyznający ministrowi sprawiedliwości prawo mianowania jednej piątej sędziów.

3) Artykuł (w związku z konieczną reorganizacją), zawieszający na lat dwa nieusuwalność i nieprzenaszalność sędziów.

Dla znających stan rzeczy nie ulega wątpliwości, że jednym z warunków wprowadzenia w życie planowanej reformy ustroju sądów powszechnych jest — przeprowadzenie poważnych zmian personalnych w sądownictwie. Tej potrzebie czynią zadość szczególnie dwa ostatnie z wyżej przytoczonych postanowień dekretu. Ale one właśnie spowodowały uchwalenie przez większość sejmową (endecję, lewicę i mniejszości narodowe) ustawy, odraczającej termin wejścia w życie dekretu do 1 stycznia 1930.

Ustawa odraczająca jest dziełem „klubu narodowego”. Endecja bowiem, uważając, że dekret zagraża jej stanowi posiadania w sądownictwie, zwalczała go najusilniej.

Nikogo nie dziwiło, że z pomocą endecji pospieszyły kluby mniejszości narodowych, które z zasady walczą z wszystkim tem, co może się przyczynić do uzdrowienia i umocnienia państwowości polskiej.

Ale walkę z dekretem przy boju endecji i mniejszości narodowych podjęła także lewica polska z P.P.S. na czele; z tą samą P.P.S., która jeszcze niedawno, w poprzednim Sejmie, nie szczędziła słów krytycznych dla sądownictwa i bardzo energicznie domagała się jego reformy, popierając najgorzej właśnie zwalczane obecnie postanowienia.

Warszawski „Robotnik” przyznaje wprawdzie, że „dekret P. Prezydenta zawiera cały szereg przepisów słusznych i uzasadnionych rzeczowo”, oraz że „obecny

Koniec Amanullaha.

Wojsko domaga się rezygnacji z tronu króla. — Rozpaczliwa sytuacja Europejczyków w Afganistanie.

Wiedeń, 19. 12. (Pat.) Dzienniki donoszą z Londynu, że według nadeszłych wiadomości z Indji, wojska afganistańskie domagają się od króla Amanullaha zwolnienia wszystkich instruktorów-europejczyków i rezygnacji z tronu na rzecz swego brata, oraz przerwanie aktu europeizacji obyczajów.

Ponieważ poselstwo angielskie w Kabulu wczoraj nie mogło się porozumieć drogą telegrafu bez drutu z rządem angielskim, przerwa ta ostatecznie uniemożliwiła otrzymanie autentycznych wiadomości o wypadkach w Afganistanie. W Londynie i Delhi panuje wielka obawa o losy europejczy-

ków, znajdujących się w Afganistanie, ponieważ plemiona tamtejsze mają się zwrócić przeciwko cudzoziemcom, których posiadają o inicjatywę w kierunku modernizacji obyczajów.

Indyjska flota angielska czyni obecnie przygotowania celem wywiezienia obywateli angielskich drogą powietrzną w bezpieczne miejsce. „Manchester Guardian” dorosi, że Trebitsch Lineolm jest przywódcą powstańców.

Wyrazy czci i hołdu min. Zaleskiemu

składa Związek Obrony Kresów Zachodnich

Warszawa, 19. 12. (Pat.) P. min. Zaleski otrzymał od Związku Obrony Kresów Zachodnich okręgu śląskiego w Katowicach następującą depezę:

Za meską obronę naszych praw na Górnym Śląsku i zdemaskowanie przed forum międzynarodowym wrogiej, an-

typanstwowej działalności „Volksbundu”, zasyłamy Ci Panie Ministrze — w imieniu Śląska — wyrazy czci i hołdu wraz z zapewnieniem, że jesteśmy zawsze gotowi bronić słusznych praw naszych przed zakusami z jakiegobądź strony.

Na drodze do pokojowego rozwiązania konfliktu

między Paragwajem a Boliwią.

Genewa, 19. 12. (Pat.) Wiadomość prasy o przyjęciu przez Boliwię proponowanego pośrednictwa w sporze z Paragwajem konferencji panamerykańskiej, potwierdzona została przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Parwzu. Wobec tego niema powodów do zwolywania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Minister Briand wysłał do rządów boliwijskiego i paragwajskiego depezę, wyrażającą w imieniu Rady Ligi Narodów zadowolenie, że konflikt jest na drodze do pokojowego rozwiązania.

Rzym, 19. 12. (Pat.) Ojciec Święty zwrócił się do rządów Boliwji i Paragwaju z identycznymi depeżami, w których wzywa obie strony do pokojowego zakończenia konfliktu.

Zagraniczna polityka Francji.

Paryż, 19. 12. (Pat.) Kongres Federacji republikańskiej opowiedział się za prowadzeniem takiej polityki zagranicznej Francji, by

zapewniła pokój oraz nienaruszalność granic Francji. Kongres a-probował pakt Kelloga, odrzucając natomiast układ, zawarty między sekretarzem skarbu Mellonem i Derangerem, oraz układ z Caillaux Churchilem. Odrzucił również żądanie Niemiec obniżenia odszkodowań niemieckich, należnych Francji i przyspieszenia ewakuacji Nadrenji.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 19. 17. (Pat.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu, bez dyskusji przyjęto szereg ustaw ratyfikacyjnych. M. in. przyjęto bez zmian projekt ustawy przedłużającej termin przedawnienia rent i rat rento-

wych w b. zaborze pruskim. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

P. marszałek życząc „wesółych Świąt”, zamknął posiedzenie, wyznaczając termin następny na dzień 9-go stycznia 1929 r.

skład osobisty sędziów Rzeczypospolitej pozostawia bardzo wiele do życzenia”, ale... temniemniej klub P.P.S. opowiedział się za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy, przeciwko reformie. To, co było wczoraj białem, dziś jest dla P.P.S. czarnem, jedynie dlatego, że partja ta razem z endecją i mniejszościami narodowymi stanowi jeden wspólny front opozycyjny!..

Rząd i w tej sprawie okazał wielce dobrej woli, oświadczaając przez

usta wiceministra Cara, iż nie wprowadzi dekretu w życie przed uzgodnieniem spornych kwestyj z sejmową komisją prawniczą. Na dobrą wolę Rządu opozycja sejmowa odpowiedziała uchwałą, która zapewne ma wyrażać niewypowiedziane słowa: „My wam pokażemy...”. Można i tak. Można piorunować na Rząd, że rzekomo nie chce współpracy z Sejmem i równocześnie tę współpracę odrzucać, a nadto grać rolę „obronców parlamentaryzmu i demokracji”. Wszystko to można — do czasu...

mentaryzmu i demokracji”. Wszystko to można — do czasu...

Pomimo uchwalenia przez Sejm ustawy odraczającej, dekret, zdaje się, wejdzie w życie. Ustawa odraczająca bowiem z kolei powędruje do Senatu i pewnie nie rychło zostanie zatwierdzona ostatecznie. W międzyczasie Rząd zapewne wprowadzi najpilniejsze reformy, od dawna oczekiwane przez społeczeństwo.

J. Giński.

Obrady komisji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. i Min. Przem. i Handlu.

Warszawa, 19. 12. (Pat.) Na dzisiejszej Sejmowej Komisji Budżetowej przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Min. W. R. i O. P. Po przemówieniu posła Półjana, który zgłosił szereg poprawek o skreślenie szeregu pozycji budżetu, przemawiał w imieniu P. J. W. F. i P. W. pułk. Ulyren, omawiając pozycję 10 milionów w budżecie Min. Oświaty na wyekwipowanie fizyczne.

Po przemówieniu pos. Wawrzyńskiego, Putka, zabrał głos p. min. Świtalski, wyjaśniając niektóre pozycje budżetowe, zakwestionowane przez niektórych posłów.

P. minister wypowiada się przeciwko podwyższeniu pozycji na budowę szkół do 50 milj., ponieważ nie można odpowiedniej kwoty oderwać od budżetu Min. Spraw Wojsk. Po przemówieniu p. ministra obrady przerwano. Przewodniczący, poseł Byrka, zawiadamia, że głosowanie nad resortem Min. Oświaty odbędzie się pojutrze.

Na posiedzeniu popołudniowym Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca, poseł Zarski, zaznacza, że w roku bieżącym mimo konjunktury niekorzystnej dla naszych wielkich artykułów eksportowych nie wpłynęło to ujemnie na nasz bilans handlowy i wywołało ciasnotę na rynku pieniężnym. Najbliższe dni powinny przynieść poprawę konjunktury, na którą wpłynie nadwyżka kampanji cukrowej i niepotrzeba importu zboża, co zmniejszy bierny bilans handlowy o 200 milionów. Niemniej troska o bilans handlowy pozostaje bardzo poważną. Pierwsze dziewięć miesięcy bieżącego roku dały niedobór około 770 milionów. Trudności w naszym eksporcie wzrosły z uwagi na wysiłki przemysłu. W celu zwiększenia produkcji należałoby

poddać dalszą politykę podatkową rewizji, gdyż w obecnych warunkach przemysł nie tylko nie może inwestować, lecz także nie może tworzyć rezerw.

Referent wyraża zdanie, że powinniśmy nie iść dalej po drodze etatyzmu i pomyśleć o tym, że różne przedsiębiorstwa przemysłowe muszą wejść w okres osiągania pewnych zysków.

Mówiąc o polityce morskiej, re-

ferent zaznacza, że jest ona najświetniejszą kartą zasług naszego Rządu. Następnie sprawozdawca porusza sprawę rzemiosła i kredytów dla niego. Dalej proponuje wstawienie pozycji 1.600.000 zł. na nabycie czterech nowych statków osobowo-towarowych dla żeglugi między Gdynią—Francją i Anglią. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Cziczeryn przybywa do Warszawy w drodze z Berlina do Moskwy.

Berlin, 19. 12. „Vossische Ztg.“ donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych, Cziczeryn, w dniu 28 bm. powróci do Moskwy.

W drodze powrotnej Cziczeryn zatrzyma się przez dwa dni w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję z min. Stresemannem.

W drodze między Berlinem a

Moskwą Cziczeryn zamierza wsta-
pić również i do Warszawy.

Tajemnica Reichswehry. Olbryzie ministerstwo dla małej armji.

Berlin, 19. 12. (Pat.) „Welt am Abend“ donosi, że ministerstwo Reichs-

wehry zamierza wybudować na swa

siedzibę nowy 10-piętrowy gmach przy Berdlerstrasse.

Niemiecko-sowiecka Konferencja gospodarcza.

Moskwa, 19. 12. (Pat.) Konferencja gospodarcza niemiecko-sowiecka dobiega końca. Osiągnięte już zostało porozumienie co do większości spraw.

Stan zdrowia Króla Jerzego poprawia się.

Londyn, 19. 12. (Pat.) Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia donosi, że chory spał spokojnie prawie całą noc. Objaw poprawy, zanotowany wczoraj, utrzymuje się w dalszym ciągu.

Mussolini objął jeszcze jedną tekę.

Przesunięcia w rządzie włoskim.

Rzym, 19. 12. (Pat.) Na wniosek Mussoliniego król przyjął dymisję ministra kolonii Federzoniego oraz całego szeregu wysokich osobistości w hier-

archji państwowej, które zostały przesunięte na inne stanowiska. Tę tekę ministra kolonii objął Mussolini.

Katastrofa kolejowa w Kobryniu.

Na stacji w Kobryniu wydarzyła się nocy minionej katastrofa kolejowa.

Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy i nieuwagi maszynisty był wpu-
szony pociąg towarowy na tor, zajęty przez inny pociąg towarowy.

Nastąpiło zderzenie, w którym poważnemu uszkodzeniu uległy oba parowozy. Sześć wagonów zostało zdu-

zgotanych. Maszyniści obu parowozów są ciężko ranni.

Szkody wyrządzone zderzeniem są znaczne. Wileńska dyrekcja kolejowa delegowała urzędnika, który prowadzi śledztwo. Nad winnym katastrofy urzędnikiem ruchu roztoczono nadzór policyjny.

wehry zamierza wybudować na swa siedzibę nowy 10-piętrowy gmach przy Berdlerstrasse.

Jako charakterystyczny szczegół przytacza dziennik, że na drugim piętrze będzie się mieściła ujeżdżalnia, do której konie będą dowożone specjalnymi windami.

Koszty budowy w wysokości 3 milionów marek pokryte być mają z oszczędności, jakie rzekomo poczynić miało ministerstwo Reichswehry.

W każdym bądź razie — pisze „Welt am Abend“ — znamienne jest, że gmach, który wystarczał dla ministerstwa przy istnieniu olbrzymiej armji Niemiec cesarskich, jest za szczupły dla ministerstwa, rządzącego skromną armją republikańską, liczącą 100 000 żołnierzy.

Przesilenie gabinetowe w Finlandji.

Helsingfors, 19. 12. (Pat.) Profesor Ingmann odrzucił misję utworzenia gabinetu.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

82.

— To dziwne. Muszę przecież widzieć „Mewę”. Tak, nie ulega wątpliwości. Nie pąnuję nad statkiem. O, o...

Parowiec prawie się położył burta na fale. Już się zdawało, że nie odzyska równowagi. Po chwili jednak znowu wypłynął z brudzy.

— Musimy im przyjść z pomocą — mruknął Wilkins. — Kurs na parowiec — rozkazał.

Gdy „Mewa” podpłynęła bliżej, kapitan Wilkins zauważył na pokładzie parowca kilku marynarzy, których ruchy świadczyły o ich bezradności. Gdy fala wyniosła parowiec na pagórek, kapitan przeczytał nazwę statku: „Albatros”.

— Hallo! hallo! — zahuczał przez tubę. — Czy potrzebujecie pomocy?!

Przez chwilę nie było odpowiedzi. Załoga „Albatrosa” sprzeczała się o coś gwałtownie. Wreszcie jeden z tych osobników odpowiedział przez tubę:

— Nie potrzebujemy was. Sami sobie damy radę.

W tej chwili dziób parowca zarył się w brudzie. Od nawietrznej uderzyła na pokład fala i zmiotła marynarza, który właśnie puścił burte i uniósł ramiona, jakby dla dania sygnału. Druga fala odrzuciła go daleko poza parowiec w stronę jachtu.

— Kurs na człowieka! — ryknął kapitan Wilkins.

Marynarz był dobrym pływakiem, lecz płaszcz krępował jego ruchy. Fala nakrywała go co chwilę. Walczył resztkami sił, gdy kapitan Wilkins rzucił mu koło ratunkowe.

Chybił. Nowa fala nakryła tonącego. Wilkins sądził, że już nie wypłynie, gdy niespodziewanie ujrzał gołą głowę marynarza w odległości kilku jardów od jachtu. Drugi raz rzucił linę. Tym razem marynarz zdołał się uchwycić koła. Po chwili był bezprzytomny na pokładzie.

Załoga parowca również zauważyła zmycie marynarza przez falę. Zanim jednak pomyślano o spuszczeniu jedynej łodzi, jaka „Albatrosowi” pozostała, marynarz już się czepiał koła ratunkowego „Mewy”.

— Niezdary! — pogardliwie mruknął Wilkins. — Dlaczego oni nie chcą naszej pomocy? W tem coś jest...

Widząc, że uratowany marynarz odzyskał przytomność, spytał go:

— Straciliście ster, prawda?

— Tak, panie. Coś tam było w nieporządku i złamało go wieczorem

— Czyj to statek?

— Nie wiem, panie.

— Jakto, nie wiesz? Dlaczego kłamiesz bęcwał?

— Doprawdy nie wiem, kapitanie. To jacht prywatny. Zasięgnął nas kapitan Mullier w imieniu właściciela, którego załoga nie zna

— A skąd płyniecie?

— Z G... z Królewca, panie.

Zmieszanie marynarza nie uszło uwadze kapitana.

— Łiesz — huknął. — Mów prawdę, albo wyrzucę cię do morza.

Była to tylko czcza groźba, lecz majtek przeląkł się już nie na żarty. Nie powiedział jednak prawdy.

— Litości, panie — zawołał błagalnie. — Nie mogę powiedzieć. Nie wolno mi...

— Ho, ho! Nie wolno... A to dlaczego?

— Kapitan Mullier zakazał...

— A ja ci rozkazuję mówić. Słyszysz! Ja tu jestem kapitanem! Zaraz mi gadaj, do stu diabłów!...

— Kapitanie, co się tu dzieje?... — odezwał się za plecami głos Mocarskiego, który wyszedł popatrzeć na morze.

Wilkins odwrócił się.

— Uratowaliśmy tego łotra, a on w podzięce łże jak najęty. Nie chce powiedzieć, skąd ten parowiec płynie. „Albatros” ma złamany ster, a jednak nie chce przyjąć naszej pomocy. To bardzo podejrzane...

— Istotnie. Co pan zamierza uczynić?

Kapitan machnął ręką.

— Jechał ich sęk. Nie chcą, to nie. Prosić ich nie będę. Popłyniemy swoją drogą.

— A ten człowiek?

— Pozostanie na „Mewie”. Nie będę ryzykował życia moich ludzi, aby go odstawić na pokład „Albatrosa”. Oho, krzyczą...

„Mewa” cały czas, krząc, trzymała się w pobliżu parowca, jednak w dosyć znacznej odległości. Płynąc na wschód, zbliżyła się do „Albatrosa”, którego kapitan, korzystając z tego, krzyknął przez tubę:

— Hallo, kapitanie! Oddajcie nam tego człowieka!...

— To sobie go weźcie — odkrzyknął Wilkins. — Wyślijcie łódź, ale szybko...

Było widocznym, że ta propozycja ludziom z „Albatrosa” niezbyt przypadła do smaku. Jednakże na rozkaz swego kapitana usiłowali spuścić łódź.

Fale dowolnie miotaly statkiem. W momencie, gdy łódź dotknęła dnem wody, „Albatros” pograżył się w brudzie. Rozległ się zło-wrogi trzask i krzyk. Fala rzuciła łódź o ścianę statku i zgmiotła ją jak lupinę orzecha.

— Spodziewałem się tego — mruknął Wilkins, poczem głośno zawołał przez tubę:

List z Warszawy.

Gwiazdka sejmowa dla urzędników. — Żałobna uroczystość.

(Korespondencja własna.)

18 grudnia 1928 r.

Jakoś tak się dziwnie składa, że gdy nadchodzą dłuższe lub krótsze przerwy w pracach sejmowych, kluby sejmowe na gwałt poruszają sprawę poprawy bytu urzędników. Kluby sejmowe licytują się wzajemnie, spieszenie składają wnioski, bojną ręką dając urzędnikom znaczne podwyżki, lub też 13-tą pensję. Działo się to za tamtego Sejmu, dzieje się to samo i teraz z tą jednak różnicą, że dawniej panowie posłowie, ci tak bardzo kochający urzędników, stawiając nierealne wnioski okłamywali siebie i urzędników, dziś natomiast okłamują tylko siebie, bo urzędnicy na te demagogiczne plewy już nie idą i wiedzą doskonale, co znaczą takie wnioski o milionowych wydatkach, które jednocześnie nie wskazują pokrycia tych wydatków.

Taki sposób stawiania kwestji poprawy bytu urzędników, jak to czynią niektóre kluby poselskie, jest niepoważny i nieuczciwy.

Panowie chcą sobie ułatwić robotę, ponieważ wyjeżdżają na ferie świąteczne do swych okręgów, zwolywać napewno będą konferencje i wiece, a że innymi kwestjami państwowymi, co zresztą wielu posłów ani nie rozumie, ani się nimi nie zajmuje — nie chcą nudzić swych wyborców, więc kropną im mówkę na temat poprawy bytu urzędników, że to niby oni chcieli zwiększyć im pobory, a tylko rząd nie chciał, więc wiedźcie wyborcy-urzednicy, jaki to jest ten obecny rząd.

W Sejmie ostatnio wpłynęły dwa typowo demagogiczne wnioski. Klub pepesowski (tej starej P. P. S.) złożył wniosek o wypłacenie urzędnikom na święta coś około 70 procent poborów. Klub zaś enpeerowski (prawicy, tej starej N. P. R.) nie chciał być gorszy, więc posel z Pomorza p. Chądzyński wyrwał się jak Filip z konopji i postawił wniosek o wypacenie urzędnikom również 13-tej pensji; będą więc mieli ci panowie temat do gadania na swych konferencjach i wiecach, a urzędnicy zamiast poprawy, będą mieli z tego wszystkiego tyle korzyści, ile ze zeszlórocznego śniegu na choince.

Dobrze by zrobiło takim panom, gdyby wyborcy na konferencjach, czy też na wiecach, rzecz taką nazwali po imieniu, może by się tym panom odechciało żartować z pracowników państwowych, którym bieda coraz więcej dokucza.

Gdyby Sejm poważnie się zajął kwestją urzędniczą i pomógł rządowi w załatwieniu tej tak poważnej już dziś sprawie, która wszak musi być rozstrzygnięta, to dawno by już urzędnicy mieli odpowiednie ich stanowisku i pracy pobory. Niestety kwestja urzędnicza jak dotychczas przez Sejm, a przynajmniej przez niektóre kluby poselskie jest traktowana jako temat demagogiczny, na którym się jeździ po niewygodnym dla wielu klubów obecnym rządzie.

*

W ubiegłą niedzielę obchodzono w Warszawie jak i w całym kraju żałobną i bolesną rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Pierwszego Prezydenta Rz. Pol. Gabriela Narutowicza.

W katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski w asystencji

dwóch biskupów, kapituły katedralnej, oraz licznych duchowieństwa, odprawił uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele rządu, wojska, władz i społeczeństwa. Po nabożeństwie w podziemiach katedry poświęcono sarkofag, kryjący zwłoki ś. p. Prezydenta.

W czasie tych dziesięciu lat odrodzonej ojczyzny przeżywalimy wiele smutnych faktów, lecz fakt zamordowania tak szlachetnego człowieka, o wielkiej wiedzy i poświęceniu, prawego obywatela — był bodaj najsmutniejszym faktem, gorzej, bo zbrodniarza pchnęła do czynu tego wytworzona opinja przez fanatyczną endecję, która sama nie nie potrafiła dobrego stworzyć, innym przeszkadzała w tworzeniu zrębów państwowości polskiej.

Kto był świadkiem tych tragicznych dni w Warszawie i patrzył na zbójckie występy otumanionego tłumu endeckiego, ze wstydem a jednocześnie z wielkim bólem wspomina te straszne momenty. Niektóre sceny były tak straszne, że kto je widział, chyba nie zapomni ich nigdy. To też rocznice takie, jakie obchodziliśmy w ubiegłą niedzielę, niechaj będą dla każdego z nas ostrzeżeniem jak należy unikać i ze wstrętem odrzucać wszelką demagogję, uprawianą jedynie dla partyjnych lub też osobistych celów. Właśnie tylko demagogja zrodzić mogła nieznaną w Polsce tak potworną zbrodnię, i właśnie demagogja nawet uczciwych obywateli popchnęła na fałszywe drogi, prowadzące do zguby państwa i narodu.

Tomasz Nawrot.

„Sztab Główny“

zamiast „Sztabu Generalnego“.

Rozkaz Marszałka Piłsudskiego.

W związku z ogólnymi pracami organizacyjnymi w armji oraz reorganizacją M. S. Wojsk. nastąpić mają w przyszłości również zmiany organizacyjne w Sztabie Generalnym. Narazie w najbliższym czasie zmieniona zostanie nazwa Sztabu.

Rozkaz Marszałka Piłsudskiego przywraca Sztabowi — nawiązując do tradycji Wojska Polskiego — nazwę Sztabu Głównego. Na czele Sztabu Głównego stać będzie szef Sztabu Głównego w randze generała. Podlegać będzie szef Sztabu Głównego nie ministrowi spraw wojskowych, lecz Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych. Sztab Główny będzie więc jednym z organów pracy Generalnego Inspektora, t. j. na wypadek wojny Wodza Naczelnego, tworząc wtedy jego Wielką Kwaterę Główną.

Dotychczasowi oficerowie sztabu generalnego stracą swoje dotychczasowe tytuły i otrzymają natomiast nazwę „dyplomowany“ do swej szarży i to po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej — podobnie jak we Francji „brevetée“. Reorganizacja Sztabu Głównego nastąpić ma jednak dopiero w

czasie późniejszym, a nie równocześnie ze zmianą nazwy.

Druga wojna.

Hedżas wypowiedział wojnę Irakowi.

Paryż, 18. 12. „Petit Parisien“ donosi z Kairu, że według otrzymanych tam wiadomości, król Hedżasu Ibn Seud miał wypowiedzieć wojnę Irakowi i Yemenowi. Podobno na granicy doszło do starć pomiędzy wojskami obu stron.

Hedżas leży w Arabji. Jest to państwo w unji z Transjordanją. Uzyskało ono niepodległość w 1916 roku. Pod względem obszaru tak prawie wielkie jak Polska, bo ma około 300 tys. kil. kw. Ludność jego liczy 900 tysięcy głów. W Hedżasie położona jest Mekka, święte miasto mahometan.

Yemon ma 60 tys. kil. przestrzeni i 1 milj. mieszkańców. Stolicą jest miasto Sana. Władcą jest Iman Hamid-ed-Dine.

Irak liczy 3 miliony mieszkań-

Nowy rząd

Wolnego M. Gdańska.

Dr. Sahm wybrany ponownie prezydentem.

Gdańsk, 19. 12. Na wczorajszym zebraniu Volkstag wybrał nowy senat, którego kadencja, jak wiadomo, trwa 4 lata. Prezydentem obrano znowu dotychczasowego prezydenta Sahma, który piastuje to stanowisko już od czasu powstania Wolnego Miasta.

Sahm otrzymał 75 głosów na 84 obecnych.

Poza tem wybrano senatorami 3 socjal-demokratów, 2 liberalów oraz 2 członków centrum.

Delegacja Kolarzy

u min. Komunikacji.

W dniu 18 bm. połączone delegacje Polskiego Związku Kolejowego i Związku Kolarzy Zjedn. Zawodowego Polskiego przedstawiły p. min. Kühnowi szereg postulatów, w szczególności żądanie uruchomienia dodatków mieszkaniowych i przyznania zasiłków, względnie zaliczek przedświątecznych. P. minister zapewnił, że obydwie te sprawy będą przedmiotem obrad Rady ministrów w dniu 20 grudnia.

Oba te ostatnie państwa są pod protektoratem Anglii.

W uścisku królowej zimy.

Długo — bo długo nie nadchodziła w tym roku zima, aż wreszcie przyszła nagle, niespodziewanie i od razu silnym swym uściskiem objęła ziemię, pokrywając ją poprzednio białą powłoką śniegu.

— A więc przyszła, a przecież Michalek z Michałowa „prorokował“, że w tym roku nie przyjdzie.

— No tak, prorokował, ale jako go zamknęli w jakiejś tam szkole, to się spełnić nie mogło. Ano! Swją drogą wielu straciło już nadzieję ujrzenia w tym roku zimy, takiej prawdziwej zimy ze śniegiem.

— Będzie gwiazdka w maju, — mówili inni, — a oto ostatnie dni chwyciły nas w lodowe objęcia mrozu i to silnie.

Ostatniej nocy mróz dochodził do 25 stopni Celsjusza, a w dniu wczorajszym wahał się od 17—20 stopni. Właściciele składów węglowych zacieraają ręce z radości, a biedacy z niepokojem mierzą swe zapasy węgla. Strach, co będzie, jak mróz potrzyma parę tygodni.

O sile mrozu dowodzi fakt, że wczoraj rano można było znaleźć na drogach podmiejskich dużo zmarzniętego ptactwa — ofiar zimy. Nie dość na tem — ze wszystkich stron dochodzą nas wiadomości o defektach w funkcjonowaniu szeregu urządzeń komunikacyjnych pod wpływem mrozu i śniegu. Cały szereg linii telefonicznych zostało uszkodzonych. Jeżeli mróz potrwa jeszcze dni kilka, to nawet królowa rzek naszych, Wisła, pokryje się wnet taflą lodu.

Zdaje się, że stare przysłowie polskie, mówiące, że: „Gdy Barbara na wodzie, to Boże Narodzenie na lodzie“ — znajdzie w tym roku raz jeszcze potwierdzenie.

Katastrofalny pożar w Berlinie.

80 osób rannych.

Berlin, 19. 12. Straszna katastrofa wydarzyła się wczoraj przed południem w 4-piętrowym budynku fabryki radjosprzętu i celulozy, położonej przy ul. Schönleinstrasse. Wybuchł tam z niewiadomych przyczyn gwałtowny pożar, którego rozszerzeniu się sprzyjały łatwo palne materiały celulozowe. Ołbrzymimi płomieniami strzelił nagle z 1-go piętra fabryki w górę, równocześnie zaś kłęby duszącego dymu wypełniły wnętrze, wywołując niebywały popłoch wśród robotników fabrycznych. Zaledwie 30 osób zdołało uciec po schodach na dach fabryki, a stamtąd przedostać się na poddasze sąsiedniego domu. Dla reszty robotników i robotnic droga

ucieczki została odcięta z chwilą, gdy klatka schodowa stanęła w płomieniach. Część zamkniętych starała się ocalić swe życie, skacząc na ulicę. Straż pożarna zdołała pochwytać 17 osób na rozpostarte płótna, natomiast 35 osób, skacząc w panicznym strachu na ziemię, doznało cięższych lub lżejszych obrażeń. Jeden z rannych właścicieli fabryki mebli Hawlicky, który skacząc doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń cieleśnych, zmarł wczoraj w szpitalu. Pożar trwa jeszcze. Krają pogłoski, że jeszcze kilka osób nie zdołało wydostać się z płonącego gmachu.

Wychowanie fizyczne :-: Sport.

25-lecie polskiej lekkoatletyki.

P. Władysław Szymański ogłasza w warszawskim „Przebiegu Sportowym” poniższe cenne i słuszne uwagi:

W związku ze zbliżającym się walnym zgromadzeniem Polskiego Związku Lekkoatletycznego i okresu układania terminarza zawodów na rok przyszły, chciałbym zwrócić uwagę zainteresowanych i kompetentnych władz lekkoatletycznych, a przede wszystkim P.Z.L.A. i lwowskiego O.Z.L.A. na znaczenie roku 1929 dla polskiej lekkiej atletyki.

Rok przyszły, to rok dwu jubileuszów. Podczas Zielonych Świąt 1904 r., a więc 25 lat temu, rozegrano w Krakowie, z inicjatywy Lwowa, pierwsze oficjalne zawody lekkoatletyczne międzymiastowe. Pierwsze zawody lekkoatletyczne na ziemiach polskich według wzorów i przepisów międzynarodowych. Zawody, które zakończyły okres zabaw na wolnym powietrzu, a zapoczątkowały erę lekkiej atletyki polskiej.

Śmiało używam słowa „polskiej”, gdyż wprawdzie zaczęto uprawiać lekką atletykę i w innych pozostałych b. zaborach, jednak nigdzie nie rozwinęła się ona tak bujnie i nie rozślawiła imienia polskiego atlety poza granicami Polski tak chlubnie, jak właśnie dzięki zawodnikom małopolskim, a przede wszystkim jej stolicy — Lwowa.

Lwowscy zawodnicy zbierali laury w Wiedniu, Pradze, Budapeszcie itd., atleci Pogoni reprezentowali Austrię w Olimpiadzie sztokholmskiej, członkowie Pogoni bili 1912 r. lekkoatletów Warszawskiego Koła Sportowego na zawodach urządzonych z okazji otwarcia Wystawy Sportowej w Warszawie. Słusznie też należy Lwów uważać za kolebkę lekkiej atletyki polskiej, a rok 1904 przyjąć za rok jej powstania.

Druga pamiętna i historyczna data, to listopad 1919 r. Walne zgromadzenie klubów sportowych powołuje do życia Polski Związek Lekkoatletyczny (P.Z.L.A.), z siedzibą we Lwowie, który ujmuje w swe ręce organizację klubów i wspólnie z nimi buduje lekką atletykę Polski Niepodległej.

W roku przyszłym mija więc 10 lat pracy P.Z.L.A. i klubów w niej zorganizowanych. Działalność klubów w tych latach znamy wszyscy. Niebawem rozwój A.Z.S. Warszawa, Zmierzch Lwowa i Pogoni, sukces naszych lekkoatletów w Pradze, zwycięstwa Konopackiej, Kostrzewskiego, dr. Grunera i innych za granicami Polski, a przede wszystkim rozkrzewienie się lekkiej atletyki w całej Polsce dzięki pracy P.U.W.F. i armji.

25 lat życia polskiej atletyki, 10 lat lekkiej atletyki Polski Niepodległej.

P.Z.L.A. musi w roku przyszłym zdać egzamin ze swej 10-letniej pracy, musi stanąć nareszcie na silnych nogach i wziąć się energicznie do pracy. Musi wykazać się przed całym społeczeństwem swym dorobkiem. Okazji do tego dużo choćby. Wystawa Powszechna w Poznaniu. O ile sobie przypominać, program imprez sportowych podczas Wystawy nie zawiera żadnych wielkich zawodów propagandowych, ani międzynarodowych,

organizowanych przez P.Z.L.A. w całej pełni.

Niech w tym roku jubileuszowym okaże się praca P.Z.L.A. godna i równa pracy dotychczasowej jego klubów.

Tyle p. Szymański.

W następnym numerze ogłosimy wyczerpujący opis dziejów polskiej lekkiej atletyki, w jej zaraniu, a więc w latach 1904-1919, i w dobie jej rozkwitu, t. zn. od roku 1919 do dnia dzisiejszego.

Grudziądź bez ślizgawki.

Ze sporty zimowe, a specjalnie łyżwiarski, są u nas jeszcze w powojakach, najlepszym dowodem tego brak ślizgawki w Grudziądzu, w mieście o 60 tysiącach mieszkańców. Staraniem osób prywatnych, utrzymywano dotychczas dwie ślizgawki. Inicjatywę urządzenia tychże, bądź to przy ul. Lipowej, bądź to przy ul. Filar Mostowy nad Wisłą, z niewiadomych przyczyn w bieżącym sezonie zaniechano.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego uchwalono jednogłośnie urządzenie ślizgawki na boisku miejskim. Sprawę tę poruszono także w ubiegłym sezonie, lecz Komitet tłumaczył się zmiennymi warunkami atmosferycznymi. Polecenie wykonania tej uchwały przeszło do Miejskiego Urzędu Budowlanego. Mamy obecnie od tygodnia mróz, a na boisku nie poczyniono

nawet wstępnych przygotowań i niema nadziei na urządzenie ślizgawki.

Wobec tego zapytujemy się miarodajną władzę, gdzie ma ślizgać się młodzież i starsi.

Następnie: Jak zareaguje Miejski Komitet w stosunku do urzędników, ponoszących w tym wypadku winę i bagatelizujących uchwały M. K. W. F. i P. W.?

Jedno z tutejszych towarzystw, które posiada sekcję sportów zimowych, będzie zmuszone wyjeżdżać na treningi hokejowe i łyżwiarskie na jezioro w Wielkim Tarpnie. Takiej pomocy doznają towarzystwa, starające się o rozwój sportu zimowego w naszym mieście.

Weźmy przykład z mniejszych miast, które nam pod tym względem świecą przykładem.

A. Felski.

Przed wielkim sezonem w Zakopanem

CENNIK KWATER

Komisja kwaterunkowa zawodów podaje do wiadomości, że ustalony został następujący cennik maksymalny dla pensjonatów w Zakopanem, obowiązujący od 15 grudnia do 15 marca 1929 r. Cennik ten obowiązuje również na czas Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w lutym 1929 r.

Pensjonat I-ej kategorii: utrzymanie 11 zł.; pokój 1 osobowy 8—9.50 zł.; pokój 2 osobowy 10.50 do 12 zł.; średnio 20.50.

Pensjonat II-giej kategorii: utrzymanie 9.50 zł.; pokój 1 osobowy 5.25—6.75 zł.; pokój 2 osobowy 8.50—10 zł.; średnio 16.50 zł.

Pensjonat III-ciej kategorii: utrzymanie 8.50 zł.; pokój 1 osobowy 4—5.50 zł.; pokój 2 osobowy 7 do 8.50 zł.; średnio 14 zł.

Do cen powyższych wolno doliczać za opał przy centralnym ogrzewaniu 1.50 zł., zaś przy jednorazowym opale węglem 1.20 zł. oraz

5 proc. służba. Hotele rzeczywiste mogą doliczać do cen pokoju 20%.

Osoby, które pragną zabezpieczyć sobie kwatery na czas Międzynarodowych Zawodów Narciarskich, winne nadesłać zgłoszenia pod adresem „Komisja Kwaterunkowa Zawodów” Klimatyka w Zakopanem do dnia 10 stycznia 1929 roku.

Zgłoszenia nadesłane w tym terminie gwarantują zamówienie kwater. Zgłoszenia przyjmowane są tylko na cały czas trwania zawodów od 1 do 11 lutego 1929 r.

CENY WSTĘPÓW NA ZAWODY.

Ustalone są następujące ceny wstępu na zawody F. I. S.:

Za prawo wejścia w czasie wszystkich konkurencji przez cały czas zawodów — 15 zł. Wstęp jedynie na skoki — 10 zł. Wstęp jedynie na biegi — 5 zł. Miejsca siedzące na trybunach przy skoczni — 15 zł.

Ślub Konopackiej z pułk. Matuszewskim.

Jak już krótko podawaliśmy, największa chluba sportu polskiego, mistrzyni olimpijska i rekordzistka światowa w rzucie dyskiem, Halina Konopacka, wstępuje w związku małżeńskie z pułk. Ignacym Matuszewskim, pos. Rzeczypospolitej w Budapeszcie.

Uroczystość zaślubin odbędzie

się dnia 20 bm. w Rzymie. Depesze gratulacyjne wysłać można pod adresem: Legazione di Polonia, Roma.

Państwu Młodym, którzy oboje tak blisko związani ze sportem, śpieszymy tą drogąłożyć jaknajserdeczniejsze powinszowania i życzenia najlepszej przyszłości.

Nowiny i ogłoszy.

Zarząd główny Polskiego Związku Narciarskiego wydał „Informacyjny Kalendarzyk Narciarski” na rok 1928-29. Kalendarzyk zawiera szereg cennych dla narciarzy informacji, jak daty wschodu i zachodu słońca oraz zmierzchu i brzasku, kalendarz sportowy, program zawodów F.I.S., dane co do ekwipunku narciarskiego, smarowania i konserwacji sprzętu narciarskiego, postanowienia konwencji turystycznej, rozkład jazdy pociągów, spis schronisk, spis klubów i władz P.Z.N., postanowienia dotyczące odznaki za sprawność itd. Liczne te wiadomości czynią wyjątkowo to nadzwyczaj pożytecznym nie tylko dla każdego narciarza, ale i dla turystów i osób wogóle interesujących się sportem. Kalendarzyki te osoby zrzeszone w klubach, należących do P.Z.N., nabywać mogą łącznie z nalepkami, przedłużającymi ważność ich legitymacyj, za cenę 2 zł, nie członkowie zaś mogą je otrzymać w sklepach sportowych, sekretariatach klubów oraz sekretariacie P.Z.N. — Warszawa, ul. Żórawia 23 m. 5 — po cenie 3 zł.

L.T.S.G. (Łódź) założył w swoim czasie protest przeciwko wynikowi przegranej meczu z Polonią w Przemyślu, który zdecydował ostatecznie o zdobyciu przez Garbarnię (Kraków) mistrzostwa klasy A. W tych dniach wydział gier i dyscypliny P.Z.P.N. zweryfikował ostatecznie mecz ten na korzyść Polonii, odrzucając jednocześnie protest L.T.S.G. i unicestwiając ostatecznie nadzieje tego klubu na wejście do ligi. W ten sposób Garbarnia wchodzi już napewno do ligi, a P.Z.P.N. odrzucając protest ulatwił sobie jednocześnie sytuację, która mogłaby stać się bardzo nieprzyjemną w razie uznania protestu. Jedynym wyjściem byłby wówczas dodatkowy mecz między Garbarnią i L.T.S.G., zarządzenie którego natrafiliby na poważne trudności z powodu spóźnionej pory.

Austrjacki związek hokejowy postanowił wysłać do Krynicy na międzynarodowy turniej o mistrzostwo tego uzdrowiska swą reprezentacyjną drużynę hokejową. Drużyna ma wyjechać ze znanymi zawodnikami Oerdögchem, Spevakiem, Ertlem, Farezem i Glasem, reszta zaś członków drużyny ma być do kompletowania z pośród młodych i najbardziej obiecujących graczy Wiener Eislauf Verein.

Miejsce zorganizowania XI-ej Olimpiady w roku 1936 nie zostało jeszcze zdecydowane. O zaszczyt ten ubiega się Hiszpanja, która w miejscowości Mondijon buduje największy z dotychczasowych stadionów kontynentu. Nowy stadion przygotowany specjalnie do celów olimpijskich ma być otwarty już pod koniec przyszłego roku. Sprawę miejsca urządzenia XI-ej Olimpiady zdecydował kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w roku 1929-ym. Jakiś czas utrzymywały się pogłoski, że XI-tą Olimpiadę zorganizuje Polska, ale prawdopodobnie nie z tego nie będzie.

Dnia 13-go grudnia przybył do Ameryki na parowcu „Rochambeau” słynny biegacz fiński Paavo Nurmi. Jeszcze na kilka dni przed odjazdem swym z Europy do Ameryki Nurmi trenował gorliwie na bieżni Colombes w Paryżu. Pobyt Nurmiego w Ameryce obliczony jest na 6 miesięcy, nie jest jednak wykluczone, iż wielki finn zatrzyma się za Oceanem na przeciąg całego roku. Nurmi pragnie w czasie swego pobytu w Ameryce zapoznać się z tamtejszym przemysłem automobilowym by po powrocie swym do Finlandji móc użytkować kapitał wiadomości fachowych na korzyść formy samochodowej, w której obecnie pracuje. Co do swych zamiarów sportowych, to Nurmi wyraża przekonanie, iż na bieżni w hali o obwodzie 120—200 mtr. uda mu się w ciągu najbliższego sezonu poprawić wszystkie rekordy światowe na dystansie od 2 do 25 km. Biegacz fiński twierdzi, iż znajduje się w doskonałej kondycji fizycznej i usposobieniu.

Budowa pomnika Niepodległości w Grudziądzu.

Jak wiadomo, dzięki energicznej inicjatywie i celowemu ujęciu sprawy przez Komitet, budowa Pomnika Niepodległości w Grudziądzu postępuje z nadzwyczajną szybkością naprzód.

Pomnik Niepodległości w Grudziądzu znalazł wśród miejscowego społeczeństwa jak najbardziej pozytywny odzew i jak najgłębsze zrozumienie.

I żołnierz polski, ten co wykulał nam granice w godzinie świtów Ojczyzny i ten, co ją bronił przed wściekłym najeźdźcą, dzięki ofiarności i poparciu społeczeństwa, będzie miał w Grudziądzu symbol swoich krwawych zmagani.

Na ten wielki i doniosły cel pływają zawsze ofiary.

Ale nie wszyscy jeszcze złożyli, nie wszyscy jeszcze przyczynili się do przyspieszenia budowy Pomnika.

Niektóre organizacje zapomniały o tem, że na wszelkie imprezy swoje muszą mieć do każdego biletu wejścia 10-groszowy znaczek na budowę Pomnika. Znaczki są do odebrania w administracji „Gońca Nadwiślańskiego“.

Czy mamy ogłaszać tych, którzy uchylają się od złożenia datku?

Sokół, Czytelnia dla kobiet, Powstańcy i Wojacy, Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, Związek Dentystów, Związek Pracowników Poczty i Telegrafów —

oto pierwsze organizacje, które złożyły poważne kwoty na budowę Pomnika.

A gdzie reszta?

Odezwa wigilijna

J. E. Biskupa Polowego Ks. dr. Galla do żołnierzy.

Z Bożego zmiłowania i Stołecy Apostolskiej łaski dr. Stanisław Gall, Biskup Polowy Wojsk Polskich.

Drogi Żołnierzu!

Kiedy gwiazda wigilijna na ciemnym rozgorzeje niebie, ze szczerem wzruszeniem zasiądziesz. Drogi Żołnierzu, do wspólnej wieczery. Z uczuciem synowskim kłamać się będziesz tradycyjnym płatkami z swoim dowódcą, a drogim towarzyszem broni, w imię serdecznej przyjaźni, złożysz bratnie życzenia. Widząc zaś wokoło uśmiechnięte twarze i pogodnie spojżenia, niemal radością przepełnisz się w twym poczciwym sercu, a Boskiemu Dzieciatku będziesz śpiewał rozgłośnie nasze piękne staropolskie kolędy.

Wielka bowiem należy się Panu Bogu podzięką za ten skarb bezcenny, to jest za wolność i niepodległość Ojczyzny. Ileż wdzięczności okazać winniśmy Panu Bogu za świetne zwycięstwo, które żołnierz polski pod rozkazami Naczelnego

Wodza i Twórcy wojska polskiego oraz oddanych Ojczyźnie dowódców odniósł nad wrogami krzyża Chrystusowego i drogiej naszej Ziemi!

Cześć i hold składamy u stóp Częstochowskiej Pani, jaśniejszej w Ostrej Bramie, w kościolach i przydrożnych kapliczkach, za Jej przemożną opiekę, za hart i moc ducha, którym się cały Naród zbroił i podnosił w walkach z wroga przemocą!

O, Drogi Mój Żołnierzu! Składaj dzięki Bogu za to, że Cię Polska, jak syna chowała, składaj dzięki za te wolne orły narodowe, które na naszych sztandarach straż czujną trzymają — za tę broń, którą wolności możesz bronić, jako największego daru łaskawego Stwórcy — i za tę wspólną rodzinę żołnierską, wśród której na prawych obywateli i obrońców Ojczyzny każdy się sposobi.

Wpatruj się z tkliwością i serdecznym uczuciem w słodką postać Bożej Dzieciny w stajence Betleemskiej i ucz się, Drogi Żołnierzu, od tego Boskiego Zbawiciela i Miłośnika ludzi, owej wielkiej, ofiarnej i wszechogarniającej miłości. Ożywiony tą serdeczną miłością dla braci swoich, staniesz się godnym imienia rycerza chrześcijańskiego oraz szlachetnym spadkobiercą bohaterów obrońców Ojczyzny.

Niechże to Boże Dzieciatko błogosławi tym naszym orężnym zażęciem, hartuje ich moc i serca rozpala szlachetną i wzniosłą miłością Ojczyzny.

„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

† Stanisław Gall, Biskup Polowy.

Juljusz Kaden - Bandrowski laureatem nagrody literackiej.

Zatwierdzona decyzją Sądu konkursowego min. Oświecenia

Sąd konkursowy nagrody literackiej ministerstwa W. R. i O. P. za rok 1928 w komplecie członków: Emila Breitera, Jana Adolfa Hertza, Stefana Kiedrzyńskiego, Stefana Kolaczewskiego i Leona Pomirowskiego pod przewodnictwem prof. Józefa Ujejskiego zebrał się dwukrotnie w dniach 9 i 16 grudnia i rozważał następujące dzieła: Juljusza Kaden - Bandrowskiego „W cieniu zapomnianej olszyny“ i „Lenora“, Hlakowiczówny „Płaczący Ptak“, Krzywoszewskiego „Walka“, Nalkowskiej „Niedobra miłość“, Perzyńskiego „Nie było nas był las“. W toku dyskusji wysunęły się na pierwszy plan jako utwory, kwalifikujące się do tegorocznej literackiej nagrody dwa dzieła Juljusza Kaden - Bandrowskiego: „W cieniu zapomnianej Olszyny“ i „Lenora“. Zważywszy jednak, że „Lenora“ jest pierwszą częścią większej całości, sąd jednomyślnie postanowił przedstawić p. ministrowi do na-

grody za rok 1928 dzieło Juljusza Kaden - Bandrowskiego „W cieniu zapomnianej Olszyny“. Podpisani: przewodniczący Józef Ujejski, sekretarz Jan Adolf Hertz, Emil Breiter, Stefan Kiedrzyński, Stefan Kolaczewski i Leon Pomirowski.

Minister W.R. i O.P. dr. Switalski wniosek sądu konkursowego zatwierdził.

Ogromna poprawa bilansu handlowego.

Niedobór wynosi tylko 6 milionów.

Główny Urząd Statystyczny wykończy obliczanie bilansu handlowego za miesiąc listopad.

Jak się dowiadujemy, deficyt tego bilansu za listopad wyniesie

zaledwie 6 milionów zł. Jest to kolosalne polepszenie bilansu, gdy, jak wiadomo, deficyt we wrześniu wynosił 62 miliony, a w październiku 32 miliony zł.

Ile kosztuje chleb w różnych miastach Polski.

Od dnia 15 grudnia do końca roku bieżącego obowiązują następujące ceny żyta i chleba żytniego w poszczególnych miastach: żyto za 100 kg w złotych: Warszawa 35, Lwów 34.25, Katowice 34.50, Lublin 33.75, Wilno 38.50.

Chleb żytni 70 proc. w groszach za 1 kg: V Ino. Białystok, Tarno-

pol, Bydgoszcz i Toruń 50, Łódź 51, Lwów, Kraków, Stanisławów i Kalusz 52, Katowice, Mysłowice, Nowogródek, Borysław 53, Warszawa i Gdynia 55, Zyrardów 49, Łuck, Równe, Lublin, Poznań i Grudziądz 48, Brześć nad B. 46, Włocławek 43.

Choinka polska

jako symbol Dziesięciolecia Niepodległości.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia między 15 a 18 bm. ukaże się na wystawie Choinka Polska jako symbol 10-lecia Niepodległości.

Szata tej choinki w tym roku będzie wyjątkowo skromna, bo

składająca się zaledwie z czterech elementów zdobniczych, — ale każdy z tych elementów będzie symbolem naszej Wolności!

Wierzchołek choinki będzie przystrojony w gwiazdę wykonaną techniką witrażową, która zamknie w sobie treść Bożego Narodzenia. Z ramion tej gwiazdy spływać będą złote włosy, to symbol naszej Złotej Wolności!

Choinka sama, służąca za tło, jest symbolem nadziei lepszego jutra dla Polski.

Z wierzchołka tej choinki ku dołowi spływać będą łańcuchy błękitne, puszczane wolno, to symbol zrzucenia z siebie ciężkich kajdan niewoli.

Choinka ta ukaże się w trzech oknach wystawowych, to symbol, że trzy zabory są wolne.

Oto niech domy, czujące prawdziwie po polsku, przyjmą gościnnie w tym roku w swych progach Choinkę Polską jako symbol 10-lecia Niepodległości!

Helena Heilig.



Ból głowy

jest częstą udręką kobiet. Skutecznym środkiem są wówczas

tabletki

Aspirin,

które niezawodnie i szybko uśmierniają ból. Należy je zatem zawsze mieć przy sobie.

Cena

6 szt. zł. 1,05 — 20 szt. zł. 2,55.

Do nabycia w aptekach.

Kronika telegraficzna.

20 WYPADKÓW ŚMIERTELNYCH CHOLERY W GRECJI.

30 dalszych chorych w szpitalu.

Ateny, 19. 12. Według doniesień z Grecji w Salonikach i Cavalla wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zmarło na tę straszną chorobę 20 osób. Nie stwierdzono jeszcze dokładnie, czy chodzi tu o wypadki dżumy czy tej cholery. W szpitalach znajduje się dalszych 30 chorych.

MECZEŃSKA GRUZJA

USIŁUJE PONOWNIE ZERWAĆ ŁAŃCUCHY NIEWOLI

Berlin, 19. 12. Z Moskwy donoszą, że G. P. U. wpadło na ślad tajnego sprzyśszenia gruzińskich męczenników, dążących do utworzenia niepodległego państwa gruzińskiego i oderwania go od unji Sowieckiej.

Trzech Gruzinów, Pirkhalaichwilięgo, Aleksandra i Lordenę aresztowano i oskarżono o zdradę stanu. Grozi im kara śmierci.

ZROZPACZONY BANKRUCTWEM. RENTJER ZAMORDOWAŁ SIÓSTRĘ I SAM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Paryż, 19. 12. „Populaire“ donosi że w Chambery 59-letni rentjer który znaczną część swoich oszczędności ulokował w „Gazette du France“, z rozpaczy, z powodu straty tego majątku, zabił swoją siostrę, licząc lat 57, a następnie popełnił samobójstwo.

W ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy deficyt naszego handlu zagranicznego wyniósł dostłownie:

1 175 100 000 złotych.

Zastanów się, do czego ten stan doprowadzi Polskę, o ile nie będziemy przeciwdziałali przez

popieranie przemysłu krajowego w myśl zasady:

Kupuj wyroby polskie!

LIGA SAMOWYDARZALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Poznań, Rzeczpospolitej 1

Szkolnictwo polskie w Niemczech

Rozporządzenie rządu pruskiego.

Rząd pruski wydał rozporządzenie, regulujące sprawę szkolnictwa polskiego w Niemczech. Frasa niemiecka to rozporządzenie sławi jako wzór liberalnej polityki mniejszościowej. W rzeczywistości rozporządzenie to prawie nie daje mniejszości polskiej w Niemczech i wydane zostało jedynie dla celów reklamowych na rzecz Niemiec.

„Nie omylimy się zapewne w przypuszczeniu — zauważa słusznie „Strażnica Zachodnia” — że nowe rozporządzenie szkolne nie tyle miało na oku dobro mniejszości polskiej, ile raczej przede wszystkim stworzyć miało dosadny argument dla obrony wygórowanych pretensyj i przywilejów, o które wszystkie mniejszości niemieckie poza granicami Rzeszy coraz częściej i coraz natężej wołają. Szczególnie uderza ta intencja w stosunku do Polski. Artykuł I par. 2 rozporządzenia ustala zasadę, że oświadczenie o przynależności (dziecka) do mniejszości nie może być ani badane, ani też kwestjonowane i dalej, że wniosek ojca o szkołę mniejszościową lub zgłoszenie dziecka do takiej szkoły jest już samo przez się dostatecznym świadectwem przynależności dziecka do mniejszości. Jest to ta sama — nie licząca się z faktycznym stanem rzeczy — zasada, o której uznanie zabiega mniejszość niemiecka na polskim Górnym Śląsku. Zasada ta — jak dowiodł przykład tej właśnie dzielnicy — daje szerokie pole do nadużyć wszędzie tam, gdzie między poszczególnymi narodowościami zachodzą większe różnice w układzie sił materialnych. Wówczas staje się ona przywilejem silniejszego, a krzywdą słabszego, który w tem nierównym i nieuczciwym współzawodnictwie ulec musi. Wiadomą jest rzeczą, że jak w Rzeszy, tak i w Polsce tą stroną materialnie silniejszą są właśnie Niemcy.

Jeszcze jeden szczegół nabiera z tego punktu widzenia ciekawego zabarwienia. Otóż prasa niemiecka w Polsce otrzymała tekst rozporządzenia, zanim jeszcze zostali o nim powiadomieni przedstawiciele mniejszości polskiej w Niemczech. I ta właśnie prasa wszczęła odrazu na wielką skalę kampanję propagandową na rzecz nowego rozporządzenia. Ona to podchwyciła wywiad sekretarza generalnego Związku Polaków w Niemczech, dr. Kaczmarka z kopenhaskim dziennikiem „Berlingske Tidende”, zniekształciła słowa jego świadomie i przedstawiła je jako dowód entuzjazmu mniejszości polskiej, a nawet nie wahała się wyciągnąć z nich wniosku, jakoby z tą chwilą wszystkie potrzeby kulturalne tej mniejszości były zaspokojone na przeciąg z górą stulat.

W związku z tem stoi zapewne tendencja wyzyskania nowego rozporządzenia także na terenie międzynarodowym. Niech nam o tych tendencjach opowie radaa ministerjalny dr. Rathenau:

„Największe państwo związkowe Rzeszy daje najsilniejszej swej mniejszości rozległe prawa. Któż zatem bardziej byłby uprawniony do obrony już nie tylko własnych mniejszości zagranicą — ale nadto do występowania w roli orędownika wszyst-

kich wogóle mniejszości i ich praw?”

Jasno stąd wynikają istotne motywy, które stały u kolebki pruskiego rozporządzenia szkolnego: chęć wzmocnienia i poparcia uroszczeń mniejszości niemieckich i pragnienie zdobycia dla Niemiec przodującego stanowiska w europejskiej polityce mniejszościowej. Troska o mniejszość polską we

własnym kraju, wysuwana z tak wielkim hałasem na pierwsze miejsce — stała przy rozważaniach nad rozporządzeniem na szarym końcu.

Nie oddajemy się pod tym względem żadnym złudzeniom i dlatego też tak, a nie inaczej oceniamy pruskie rozporządzenie szkolne.

Straszny wybuch gazu ziemnego.

Cała rodzina pod gruzami zawalonego domu.

Borysław, 19. 12. Wczoraj w nocy wydarzył się tutaj niesamowity, nigdy prawie nienotowany wybuch gazów ziemnych, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Przy ulicy Pańskiej, głównej ulicy Borysławia, znajduje się dom mieszkalny Juljusza Leckera, bogatego właściciela szybów naftowych i wielkiego składu żelaza.

Pod tą posesją przechodzą rury gazowe, przeprowadzające gaz ziemny, eksploatowany przez spółkę akcyjną Gazolina.

Ubiegłej nocy pękły nagle rury pod mieszkaniem, w którym spał Lecker z żoną Dorą i dwojgiem nieletnich dzieci. Gaz zaczął wydobywać się i szybko napełniał po-

koje mieszkalne. Nikt nie słyszał syku uchodzącego gazu, który ma ogromne ciśnienie.

Dopiero o godzinie 5-tej rano Lecker obudził się i przekreślił łącznik światła elektrycznego. W tej chwili z kontaktu elektrycznego wyskoczyła iskra i spowodowała straszny wybuch nagromadzonego gazu.

Rozległ się wielki huk, jakby wystrzał odrazu z kilku armat.

Skutki były okropne.

Rodzinę Leckerów zasypał gruz walącego się domu, który równocześnie stanął w płomieniach.

Z pod gruzów i zgliszczy wyciągnięto Leckera, który wkrótce zakończył życie. Żona jego i dzieci są ciężko ranne.

Jak w czasie wojny czekają w Rosji całymi godzinami na bochenek chleba.

Moskwa, 19. 12. Przed sklepami z chlebem tworzą się coraz większe ogonki, rozciągające się czasami na długość kilku kilometrów. W ogonkach tych prowadzona jest niezwykle ożywiona agitacja przeciwsowietcka.

Ten stan rzeczy wywołał w kołach rządowych ogromne zaniepokojenie. Postanowiono, jak zwy-

kłe w Sowietach, zwalczać nie przyczynę, tylko skutki tego objawu.

Wobec tego należy się spodziewać w najbliższych dniach wybuchu teroru przeciw tym nieszczęśliwcom, którzy są zmuszeni wystawać na mrozie i śniegu w ogonkach.

Papieskie dzieło rozkrzewiania wiary

P.D.R.W. jest dziełem olbrzymim, które powstało w 1822 roku we Francji, w Lionie, a z maleńkich początków doszło do nadzwyczajnych rozmiarów i sięga do tak wysokiego celu jak nawracanie wszystkich pogan, w czem konsekwentnie zawarte jest uprzystępnienie prawdziwej kultury. To też Ojcowie święci wzięli je pod szczególną opiekę, a szczególnie Ojciec św. Pius XI swą ostatnią misyjną encykliką woła na cały świat, aby każdy chrześcijanin przynajmniej przez swą drobną modlitwę i maleńką ofiarę 2,60 rocznie, stał się misjonarzem a tak spełnił wolę Chrystusową i spełnił chociaż w nikłej cząsteczce dług swój za wysoki dar wiary św., jaką posiadał. W Pol-prowadzone taomifwl mtfok kny klkw sce jest ono we wszystkich diecezjach zaprowadzone i zarzucca swe sieci na coraz dalsze parafje. Ojciec św. do 24 przesów krajowych P.D.R.W., jacy istnieją na świecie, dodał dwudziestopiętę na Polskę, dla której to honor i odznaczenie.

Jak to drobne drzewo Dzieła Rozkrzewiania Wiary się rozrosło po całym świecie, niech nam mówią poniżej podane liczby, które wvrwają z niektórych tylko krajów, a które wskazują

na to, co zebrano w roku 1927 na cele misyjne:

	lirów włoskich:
Stany Zjednoczone	21 494 455,48
Italja	5 009 567,30
Francja	4 661 808,48
Holandja	2 039 458,50
Niemcy	1 592 500,00
Belgja	1 130 001,00
Australja	231 990,00
Polska	217 690,00
Nowa Zelandja	166 500,00
Czechosłowacja	148 345,85
Indje	125 955,51
Węgry	122 955,51
Malta	116 677,56
Austrja	113 315,25
Urugwaj	100 007,47

Wszystkie zaś części świata wykazały razem w roku 1927 składek:

	lirów włoskich:
Europa	20 744 041,26
Azja	288 510,68
Afryka	148 762,11
Ameryka	25 571 718,00
Occania	476 910,10
Bez osobn. pod. źródła	29 435,56

Suma 47 209 377,71

Powyższe kwoty rozdzielone na wszystkie kraje misyjne, w czem misje, gdzie pracują nasi księża polacy, i wogóle polskie misyjne placówki, zaopatrzono, jak następuje:

	lirów włosk.
1) diecezja Władystocka J. E. Ks. Bisk. Śliwiński) na Sybir	147 000,00
2) Brikenhill (Rodezja) polscy księża Jezuiti w Afryce	105 000,00
3) Misje dla Słowian w Mandżurji	20 000,00
4) Lwów dla domu sierot	3 000,00
5) Księża Zmartwychwstańcy, Bułgarja	17 000,00

Razem 292 000,00

Już z tego widzimy, że t. zw. polskie misje więcej otrzymały, aniżeli Polska dla P.D.R.W. zebrala, a przecież jeszcze pokaźna zapomogi otrzymuje Charbin, czego tutaj nie wymienilem, bo to należy do innego działu.

Prawdziwie jak matka postępuje sobie Rzym, która pragnie pod swe ciepłe skrzydła wszystkich przygarnąć. Niektórzy niechętnie patrzy, gdy w Polsce się zbiera na misje, bo — tak mówią — w Polsce są wielkie potrzeby, także moralne. Prawda, to, lecz należy pamiętać, że ci biedni poganie są najniebezpieczniejsi, bo Boga wcale nie znają, że P. Jezus to nakazał, aby starać się o szerezenie Królestwa Bożego, że sami byłibyśmy dzisiaj poganami, gdyby tak mówili ci, którzy do nas światła wiary przynieśli, że, skoro nie damy poganom krzyża do ręki, przyjdą oni do Europy z bronią w ręku, aby się zemścić za krzywdy im przez Europę wyrządzone.

Dzisiaj ludzie wstydzą się tego, gdyby mieli się przyznać, że nie znają jakiegoś tańca o nazwie pochodzącej z pogańskiego plemienia, albo jeżeli nie zaznajomili się w jakąś egzotyczną przejawę więcej niż kusego stroju, lecz żeby dowiedzieć się o położeniu tych ludów, to ich nie nie obchodzi. Tutaj powinna warstwa inteligencji czuć się powołana, aby oświecać siebie a potem innych. Poznawszy tę nędzę, dorozumy, idąc za głosem Ojca św. i naszych Biskupów, gresz na to Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, dodając do tego ofiarę modlitwy, ofiarę serca.

Ks. K. Bajerowicz.

Z całej Polski.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA

Kraków, 18. 12. Wczoraj o godzinie 9 fabrykant Kazimierz Ludwiński odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przed bramą swojej fabryki przy ul. Łokietka. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, w jakich się znalazła fabryka Ludwińskiego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZDOMNEGO.

Katowice, 19. 12. 30-letni bezrobotny i bezdomny ślusarz Tomasz Winkler, który nocował obok szybu w pobliżu pałacowych się zwalów węgla, stoczył się w czasie snu na górną warstwę węgla i żywcem się upiekł.

Straż pożarna wydobyla zupełnie zwęglone zwłoki nieszczęśliwego bezdomnego.

Jest to już drugi w tem miejscu wypadek śmierci nieszczęśliwych bezdomnych, którzy szukają schronienia przy ciepłych żarzacach się zwalów węgla.

GRYPA WE LWOWIE SZALEJE.

3 gimnazja żeńskie zamknięto.

Lwów, 19. 12. Kuratorjum województwa lwowskiego zamknęło z powodu szerzącej się grypy 3 gimnazja żeńskie we Lwowie.

6 WYPADKÓW TRĄDU W KIJOWIE.

Ryga, 19. 12. „Komunist” donosi, że w Kijowie zarejestrowano 6 wypadków trądu

G D Y N I A

Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

Walka o delegata do Izby Przemysłowo-Handlowej. — Koło Handlu Zamorskiego. — Nowy delegat.

Ubiegłej soboty odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Gdyni. Geneza jego krótka, zostało zwołane przez dwóch członków, aby unieważnić poprzednie wybory oraz wybrać ponownie nowego delegata na inauguracyjne posiedzenie i wyhora radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Ażeby dokładnie poznać genezę zebrania, należy oświetlić, iż po ostatnich wyborach do Izby — Gdyni mocą jej znacznego i poważnego stanowiska handlowego przyznano dwa głosy, przy głosowaniu na radców przyszłej Izby w dniu 27 grudnia br. Stało się to tylko dla wyjątkowych okoliczności, towarzystwa pracy na terenie Gdyni, gdyż samo towarzystwo nie miało prawa do głosu, ponieważ nie istnieje jeszcze 3 lat. Jako pierwszego kandydata wybrano na poprzednim zebraniu prezesa p. Małeckiego, co do drugiego kandydata z Koła Handlu Zamorskiego p. dr. Smolenia jeden z zebranych wniósł sprzeciw

Rola Koła Handlu Zamorskiego w życiu gospodarczym Gdyni powinna była tu być decydująca w sprawie tak ważnej, jak przedstawicielstwo przy wyborach radców Izby. Z samego założenia handel w Gdyni dzieli się na dwa zasadnicze kierunki: wyłącznie poświęcony miastu oraz handel eks- i importujący, ściśle związany z terenem portu oraz stosunkami handlowymi na szeroka skalę. Niedawno założone Koło Handlu Zamorskiego skupia u siebie 17 dużych tego ostatniego właśnie rodzaju firm, wśród których znajdujemy firmy maklerskie, transportowe oraz duże firmy eksportowe. Rola zatem jego jest jasna. Jeżeli przyjmujemy dalszy intensywny rozwój portu, to przyznać musimy, że właśnie ten rodzaj handlu będzie zajmował dominujące w Gdyni miejsce i jemu oddany zostanie w przyszłości głos, mogący decydować o jej gospodarczych pociągnięciach, jako najważniejszemu elementowi przyszłego rozwoju Gdyni jako portu. Współpraca zatem Koła z tutejszym Towarzystwem Kupców Sam. posiadałaby znaczne obopólne korzyści i wybitnie by się zaznaczyła przy wysuwaniu postulatów ogólnokupieckich. W tym też kierunku szedł projekt statutu Koła H. Z., stwierdzający, że współpraca powinna się zaznaczać tak silnie, że wszyscy członkowie Koła H. Z. muszą być członkami Tow. Kupców.

Zebranie zagał p. Małeckie, odwołując głos p. Kowalskiemu. Mówca wypowiedział się wyraźnie przeciwko delegaturze do Izby reprezentanta Koła Handlu Zamorskiego w osobie dr. Smolenia jako podstawę wysuwając, że na zebraniu organizacyjnym Koła twierdzono rzekomo, aby się nie łączyć z Tow. Kupców oraz sam dr. Smoleń, będąc członkiem Tow., nie jest nawet zameldowany jako obywatel Gdyni.

Zarzuty te, wcale nie dyktowane pieczą o rzeczywisty i przyszły rozwój towarzystwa, przyjęte były przez zebranych z rezerwą. W odpowiedzi prezes Małeckie, który był inicjatorem powstania Koła Handlu Zamorskiego oraz sam na posiedzenie inauguracyjne zapraszał, nie potrafił należycie oświetlić ważności współpracy obu towarzystw i konieczności reprezentowania w Izbie wielkiego kupiectwa Gdyni przez delegata Koła. Na

końcu dr. Smoleń, delegat Koła Handlu Zamorskiego, odpowiedział zebranym o zamiarach i dążeniach współpracy Koła z towarzystwem, jednak widząc, że towarzystwo tę współpracę, zrzekł się mandatu delegata. W wyborach większością jednego głosu przeszedł p. Słupski.

Przewodnictwo prezesa Małeckiego słabe i niewyczerpujące, pomimo, że specjalnie tego dnia wy magało przygotowania.

Ku pocieszeniu Gdyńszczyzan.

W związku z artykułem naszym o stanie ulic miasta otrzymaliśmy zapewnienie, że w tych dniach prace te rozpoczną się na nowo. I tak proszono nas o poinformowanie, iż przerwa spowodowana była tem, że prace musiały być po rozpatrzeniu przetargowych ofert zaakceptowane przez Magistrat.

W tym jeszcze tygodniu rozpoczną się prace niwelacyjne, przy ul. Rynek kaszubski, brukowane zaś będą jeszcze w tym roku budżetowym ul. Staro-

miejska, 10 Lutego, Kollataja oraz Świętojańska. Na tychże ulicach wykończą się zakładanie kanalizacji na wodę deszczową, której zadaniem będzie usuwać brud i błoto z ulic. Wodociągi będą zakładane dalej na Oksywiu oraz rozplanowane zostaną ulice Wolności, Mickiewicza, Nabrzeżna oraz na Oksywiu.

Jak widzimy, plan jest zakrojony na wielką skalę i życzyć sobie wypada, aby rzeczywiście był wykonany.

Wiadomości z Pomorza

TUCHOLA.

Wybór przewodniczącego Rady Powiatowej Kasy Chorych.

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze zebranie nowowybranej Rady Pow. Kasy Ch. Punkt pierwszy porządku dziennego: wybór przewodniczącego i zastępcy. Kandydaci: pp. dr. Prais i B. Gierszewski na przewodniczących, pp. Buehholz i Dykiert na zastępców. Za zgodą wszystkich głosowanie było tajne. Wynik głosowania okazał się trochę dla niewtajemniczonych niespo-

dziany. Przewodniczącym został p. B. Gierszewski z Koślinki (15 głosów), zastępcą p. Dykiert. W czasie odbywającego się następnie posiedzenia stawiono szereg zarzutów pod adresem K. Ch., stawiono także wniosek, ażeby Kasa Ch. przyjęła czwartego lekarza w osobie p. dr. Grafki. Sprawa ta zostanie załatwiona na następnym posiedzeniu.

Obchód gwiazdkowy szkoły powszechnej.

W ub. niedzielę odbył się w sali Browaru obchód gwiazdkowy, urządzony staraniem nauczycielstwa szkoły powszechnej. Zagał kierownik szkoły, p. Ossowski, poczem dziatwa deklamowała, śpiewała i wkońcu odegrała utwór sceniczny p. t. „Św. Mikołaj w Borach Tucholskich“. Z całym uznaniem odnieść się trzeba do ostatniego zwłaszcza punktu programu. Mimo krótkiego stosunkowo czasu potrafiły pp. Niemczykówna i Bijochówna tak sztu-

kę wówczyć, że w grze dzieci nie widać było prawie żadnych usterek, zaś odtańczony przez dzieci krakowiak zachwylił wprost wszystkich widzów — dzieci tańczyć musiały dwa razy! Takiego sukcesu można pp. N. i B. szczerze pogratulować! Publiczność dopisała — sala była przepelniona. Mimo niskich cen, zebrano 220 zł. Dzięki temu znów na pewien czas będzie fundusz na dożywianie biednej dziatwy szkoły powszechnej.

ŁASIN.

Z obwieszczen magistratu.

Wykup świadectw przemysłowych.

Powołując się na obwieszczenie Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu w sprawie wykupu świadectw przemysłowych na rok 1929 podaje się niniejszem do wiadomości, iż dla ułatwienia płatnikom wykupienia świadectw przemysłowych i w celu uniknięcia natłoku w Grudziądzu, otwiera się na dzień 27 i 28 grudnia br. pomoc-

niezą kasę poborową, która będzie urzędowała w Kasie Miejskiej w Łasinie.

Ponieważ termin wykupu świadectw przemysłowych został wyznaczony do 31 grudnia br. zaleca się świadectwa w terminie wykupić, gdyż niewykupienie świadectwa w terminie pociągnie za sobą karę grzywny.

Św. Mikołaj w Łasinie.

Komitet Opieki nad Dzieckiem w Łasinie urządzi w sobotę dnia 22 grudnia br. przedpołudniem gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci szkoły i miasta tuł.

Święty Mikołaj bawiący obecnie na ziemi odwiedzi też biedne dzieci zebra- ne w dniu tym na sali oświatowej (Ratusz), by takowe obdarzyć.

Ruch handlowy w Gdyni.

W okresie przedświątecznym ruch handlowy w Gdyni wróży u kupiectwa sezon dosyć dobry. Duże zapasy towarów jakie zebrane zostały na ten okres, pozwalają zaspokoić nawet wybredne wymagania kupujących. Przewidywać jednak obecnie byłoby jeszcze zawczasie, tembardziej, że tegoroczna jesień przyniosła kupiectwu wiele przykrych niespodzianek, dlatego też spodziewany sezon zimowy oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem ze sfer kupieckich.

Gdynia otrzymała nowy cmentarz.

Jak się dowiadujemy miasto otrzymało pozwolenie na urządzenie nowego cmentarza dla Gdyni, pod lasem przy drodze Witomińskiej. Jak ważna i wielce pożądana dla miasta jest ta sprawa, niech służy fakt, że oczekiwano tego pozwolenia przez dwa lata, cierpiąc na wielkie niedogodności a przewożeniem zwłok promem przez kanał oraz niewygodę konieczności używania cmentarza oksywijskiego.

Nowy cmentarz przeznaczony dla Gdyni obejmuje wielkie obszary i dziś rozpoczynają się pomiary cmentarza.

Będzie on swą wielkością zupełnie wystarczający dla miasta o 200.000 mieszkańców, nowoczesnie urządzonego znajdującego się tam będzie ogrodnicstwo, dom grabarza oraz kapliczka.

Miesięczne zebranie Sokoła

odbyło się dnia 15 bm. o godz. 20-tej przy udziale licznie zebranych członków. Porządek obrad był dość obszerny. Z największym skupieniem wysłuchano referat naczelnika o przeszłorocznym zjeździe Sokoła w Poznaniu. Po odśpiewaniu marsza sokołowego prezes solwował zebranie.

Starszy przodownik policji p. Kaźmierczak.

został zarządzeniem Wojewódzkiej komendy przeniesiony do Tarnopola. P. Kaźmierczak pracując na tuł, postępowanie od roku 1920 potrafił zaskarbić sobie sympatię tuł, obywateli oraz władz przelożonych, to też przesiedlenie jego przyjęto niezyczliwie.

Ceny za chleb.

Cena jednego kg. chleba z mąki żytniej przemiału 70% została ustalona przez Magistrat na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1928 r. na 0.48 zł.

Z Giełdy.

WALUTY.

Warszawa, 19. 12. (A.W.) Dolar urzędowo 8,88½; prywatnie 8,88½.

Gdańsk, 19. 12. (A.W.) Za 100 zł lok. Gdańsk 57.72—57.86; przekaz na Warszawę 57.69—57.80; dolar w stosunku do złotego 8,89½; za 100 guld. prywatnie 173,12. Tendencja mocna.

DEWIZY.

Warszawa, 19. 12. (A.W.) Holandja 358,23½; Londyn 43.29—43.28; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,91—34,88; Praga 26,42½; Szwajcaria 171,98½; Sztokholm 238,60; Wiedeń 125,62½; Włochy 43,72½.

Drobne ogłoszenia w „Goncu Nadwiślańskim“ są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju transakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc

Wiadomości potoczne GRUDZIADZ.

W dniu imienin winszujemy;

Dzisiaj: Czwartek, Teofilowi.
Jutro: Piątek, Tomaszowi.
Wschód słońca godz. 8 m 11.
Zach. godz. 3 m. 45.
Wschód księżyca godz. 12 m. 51.
Zachód godz. 12 m. 42.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, dn. 20 bm. „Tajemnica Haremu”, operetka — poraz pierwszy.

WIECZOREK WIGILIJNY SEKCJI TENNISOWEJ OLYMPII.

Na ostatnim zebraniu sekcji tenisowej Olympji uchwalono m. in. urządzenie wspólnego wieczorku wigilijnego, który odbędzie się 29 grudnia w Wielkopiance. O 7-mej rozpocznie się opłatek i wzajemne obdarowywanie, a o 8-mej właściwy wieczorek z udziałem zaproszonych gości.

GWIAZDKA INWALIDZKA.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R.P. Koło Grudziadz powiadamia członków, iż podział gwiazdki odbędzie się w sobotę, dnia 22-ego grudnia rb. o godzinie 6-tej wieczorem, w sali Domu Towarzystw ul. Moniuszki 8. — Zarząd.

OCHRONKA W M. TARPNIU.

urządza w niedzielę dnia 23-ego bm. o godzinie 3½ po południu w sali p. Friteza (M. Tarpno) swą uroczystość gwiazdkową. Po zakończeniu programu nastąpi obdarzenie dzieci.

JUŻ TYLKO DWA DNI.

Już tylko dwa dni dzieli nas od wspaniałej zapowiadającej się loterii świątecznej Polskiego Białego Krzyża, która — jak wiadomo — odbędzie się w „Tivoli”, w sobotę dnia 22 grudnia br., począwszy od godz. 4-tej po poł. Oprócz różnych atrakcyj fantowych, loterię poprzedzi koncert orkiestry wojskowej, podczas którego balet Teatru Miejskiego wykona kilka produkcji artystycznych. Wystąpi również ze swym programem znany tenor scen polskich p. Stanisław Orzelski oraz p. Marja Orzelska, wyborna deklamatorka.

Jak dotąd impreza ta gwiazdkowa zapowiada się doskonale. To też ze względu na cel wzniosły, publiczność naszego miasta winna jaknajliczniej podążyć do „Tivoli”, gdzie naprawdę będzie się czemu napatrzeć i przysłuchać a przy sprzyjającym szczęściu wróci do domu z gwiazdką.

Z ŻYCIA NAUCZYCIELI.

W sobotę, dnia 15 bm., odbyło się w szkole im. Marcinkowskiego miesięczne zebranie miejscowego Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych. Tematem obrad, m. in. było założenie w naszym mieście świetlicy dla uczniów szkół powszechnych, pozbawionych dogodnych warunków w domu, by dać im możliwość przygotowania się do lekcji pod okiem i kierunkiem nauczyciela, zabawić się godziwie rozrywkami, czytania książek i pisemek, odpowiednich ich wiekowi itd. Sprawa ta, już dawno przygotowana i przemyślana, natrafia na przeszkody, a mianowicie na brak odpowiedniego lokalu. Mamy jednak nadzieję, że trudność tę przy poparciu miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza Rady Miejskiej i Szkolnej, pokoramy.

BACZNOŚĆ PŁATNICZY PODATKU DOCHODOWEGO I MAJĄTKOW.

Przypomina się, że termin płatności nowej raty podatku majątkowego, obliczony w myśl okólnika Minister-

stwa Skarbu z 12. 7. 1928 r. D. P. O. V. 3061/2., upłynął z dniem 10 grudnia br. Ponieważ 14-dniowy termin ulgowy niema zastosowania w niniejszym wypadku, przystąpił podpisany Urząd już do egzekucji zaległości w tym podatku.

Równocześnie prowadzi się wzmożoną akcją egzekucyjną także co do zaległości podatku dochodowego za rok 1928.

Celem uniknięcia znacznych nieraz kosztów egzekucyjnych, wzywa się wszystkich płatników zalegających z powyższymi podatkami, by, nie oczekując jawienia się sekwestratora, wpłacili bezzwłocznie zaległości do Kasy Skarbowej. O ile płatnicy nie otrzymali dotąd zawiadomień o ograniczeniu egzekucji do kwot prowizorycznie obniżonych na podstawie wniesionego uzasadnionego odwołania, względnie o rozłożeniu na raty, na skutek wniesionej terminowo odrębnej próśby, należy podatek uiścić w wysokości wymiaru.

Zaznacza się, że próśby o wstrzymanie kroków egzekucyjnych względnie rozłożenie podatku na raty, wniesione po upływie terminu płatności i wdrożeniu egzekucji nie mogą być uwzględnione.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat Grudziadz.

ZGUBA.

Znaleziono przed wejściem do agencji pocztowej przy ul. Lipowej pieniądze w kwocie 100 zł., które poszkodowany może odebrać w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Ratuszu I.

(o) Na choinkę! świeczki, lichtarze, girlandy srebrne, włosy anielskie, lampy itd. poleca Władysław Kulerski, ul. Pańska 19.

„Grudziadzkie ogródki” działkowe.

Każda kolonia ogródków działkowych uzależnia swój wygląd nie tylko od wkładu pracy i zamilowania poszczególnych działkowców, ale w znacznej mierze umiejętnie stosowaną administracją przez lokalne Zarządy Towarzystw Ogródków Działkowych wpływa na piękny rozwój kolonii.

Od stopnia ruchliwości organizacyjnej takich towarzystw, ich zbiorowego udziału w pracach Związku, a wreszcie od skrupulatnego wnikania w doświadczenia, które ujawniają się każdego roku z okazji urządzanych rocznych zebrań, ustalamy postęp rozwoju i znaczenie ogrodów działkowych. Dobrze się stało, że „Ogródek Działkowy” w ostatnim wydaniu zapoczątkował na temat prac istniejących Tow. Ogródków Działk. należących do Związku osobną rubrykę, gdyż tą drogą z łatwością zapoznać się można z ustrojem innych towarzystw, rezultatami ich prac i programem tych zamierzeń, które na danym terenie uważane są za możliwe do przeprowadzenia. Może w wielu miastach dałoby się znacznie łatwiej założyć kolonię ogródków działk., gdyby powołano takie towarzystwa do życia, gdyż te podejmując następnie starania u Władz, mogłyby tam szybciej zrealizować szlachetne dążenia.

W Grudziadzu odbyło się w d. 10 b. m. walne zebranie takiego T-wa, które liczy dziś 107 członków, posiada 81 działek, własny dom mieszkalny i t. p., a które dotychczas nie brało żywego udziału w ramach prac Związku, gdyż, jak pisałem poprzednio, na Pomorzu do roku 1927 nie wiele mówiono i pisało o znaczeniu ogrodów działkowych.

Otóż Zarząd wymienionego T-wa urządził 2 większe zebrania dla wszystkich członków. sam odbył 9 zebrań, u-

Podarek gwiazdkowy

stosownym jest jeżeli praktyczny.

Polecam:

Papier listowy w teczkach i kartonach, albumy, notesy, mapy do pisania, podkładki na biurko, koszyki do papieru, kałamarze, pióra wieczne, zabawki etc.

Pocztówki świąteczne.

== Strój choinkowy. ==

ST. CAŁBECKI

3-go Maja 24.

Listy do redakcji.

DO WIADOMOŚCI CZYTELNIKÓW „GONCA NADWISLAŃSKIEGO”.

W związku z artykułem p. t. „Medice cura te ipsum”, odpowiedzią pana doktora P. M. podajemy, że będziemy zadowoleni, jeśli pan doktor przez wytoczenie procesu jednemu z nas, da nam możność urzędowego stwierdzenia faktów, podanych w naszym artykule. Jesteśmy pewni, iż wszyscy czytelnicy „Gonca Nadw.”, którzy choć raz byli w charakterze pacjentów w gabinecie pana doktora P. M. wiedza, przy kim jest prawda. Po procesie zaś dowiedzą się i ci, których los ustrzegł od tej smutnej konieczności. Nadto stwierdzimy jeszcze jeden fakt, że pan doktor P. M. nietylko ile traktuje i lekceważy swych pacjentów, ale i to, że dla niego jest nieprawdą to, co inni stwierdzają pod przysięgą.

Pacjenci.

Lista ciągnięć

III Loterii Gwiazdkowej T.C.L. w Grudziadzu.

Przy ciągnięciu odbytem publicznym w dniu 18. XII. 1928 r. padły wygrane na następujące numery losów:

Pierwszą wygraną rower „Inventia” ceny 300 zł. wygrał los nr. 224. Drugą wygraną 3 metry materiału na ubranie ceny 70 zł. wygrał los nr. 1441. Pięć następnych z kolei wygranych akwarele Szkoły prof. Szezeblewskiego wygrały losy nr. 929, 1192, 1534, 1071, 527. Ósmą wygraną dwie flaszki likieru wygrał los nr. 1486. Dziewiątą wygraną zająca wygrał los nr. 1459. Dwie następne wygrane garnitury trykotowe męskie wygrały losy nr. 1876 i 938. Dwunastą i trzynastą wygraną kasety perfumeryjne wygrały losy nr. 592 i 1197.

Mniejsze wygrane padły na następujące numery losów: 1 12 23 27 29 34 37 43 45 47 51 53 55 62 74 75 81 83 85 90 97 98 99 101 107 109 110 111 122 127 131 135 141 145 153 155 157 164 169 173 181 187 188 191 199 200 203 205 208 221 224 230 255 236 238 250 254 256 261 265 267 269 271 272 274 278 281 283 285 292 294 295 296 297 303 315 317 318 328 334 335 345 369 371 373 384 386 388 399 402 410 415 423 425 427 429 430 437 443 451 453 456 459 463 479 480 482 485 490 495 501 514 515 517 521 528 534 535 539 543 550 553 565 571 573 576 578 584 586 587 589 598 608 609 611 614 615 621 625 632 645 646 647 656 664 666 686 690 692 695 698 700 703 720 723 728 729 730 742 749 751 769 772 774 775 777 783 786 793 795 796 803 832 833 835 854 856 863 865 866 867 870 875 876 881 887 892 896 916 918 921 925 939 941 946 947 966 967 973 975 987 989 995 1004 1024 1028 1036 1038 1059 1065 1070 1081 1084 1086 1095 1097 1099 1101 1105 1126 1132 1149 1150 1155 1158 1169 1182 1184 1189 1193 1194 1207 1209 1210 1213 1220 1224 1225 1230 1253 1256 1280 1289 1292 1297 1301 1321 1329 1333 1335 1339 1347 1349 1353 1355 1362 1363 1372 1380 1385 1394 1399 1402 1404 1405 1406 1410 1412 1418 1421 1422 1428 1430 1435 1437 1438 1443 1445 1450 1460 1461 1466 1472 1478 1482 1490 1491 1494 1498 1499 1508 1512 1516 1519 1526 1530 1546 1547 1549 1557 1561 1562 1572 1575 1576 1583 1584 1585 1586 1590 1594 1597 1602 1608 1611 1615 1617 1621 1622 1633 1646 1651 1657 1667 1691 1692 1695 1698 1701 1702 1704 1706 1711 1716 1717 1720 1725 1731 1732 1734 1740 1744 1765 1768 1778 1784 1785 1786 1790 1791 1792 1793 1799 1802 1805 1806 1824 1833 1848 1857 1859 1861 1865 1875 1877 1879 1886 1891 1893 1896 1899 1910 1917 1919 1929 1932 1935 1940 1965 1968 1969 1975 1977 1990 1993 1995.

Wygrane wydaje za zwrotem losu biblioteka T.C.L. przy ul. Lipowej nr. 28, I. p.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) Stowarzyszenie Urzędników Budowy Domów w Grudziadzu. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę dnia 5 stycznia 1929 r., wieczorem o godz. 8, w Domu Gminnym przy ul. Starościńskiej. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, 3) wybór rady nadzorczej, 4) wolne głosy bez uchwał, 5) zamknięcie. — Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich pp. członków. Wstęp dozwolony jest tylko członkom. Zarząd.

Nie popieraj polskim groszem obcych

TORUŃ

Nadużycia w Elektrowni Miejskiej.

Spółka pomyslowych oszustów fabrykowała karty tramwajowe. Pracownicy Drukarni „Słowa Pomorskiego” współnikami oszustów.

W tych dniach władze policyjne wpadły na trop „spółki” pomyslowych oszustów, która fabrykowała na większą skalę karty tramwajowe, powodując tem nadużycia natury finansowej na szkodę Elektrowni Miejskiej.

„Spółka” oszustów składała się z ksiązkowego Elektrowni, Marcinkowskiego Mieczysława, przykrawacza papieru i szofera Drukarni „Słowa Pomorskiego” Jakubowskiego i Górnego, oraz konduktora tramwajowego Ziółkowskiego.

Sprawa tych nadużyć przedstawia się następująco:

Dyrekcja Elektrowni, zamówiła w Drukarni „Słowa Pomorskiego” druk tramwajowych kart abonamentowych dziesiątkowych, Marcinkowski wszedłszy w porozumienie z pracownikami drukarni i zapewniwszy im udział w

zyskach, nakłonił ich do wydrukowania tychże kart na „ich rachunek”. Kiedy karty były gotowe, Marcinkowski jako urzędnik Elektrowni, mając dostęp do pieczęci, zaopatrzył karty „Spółki” w pieczętkę z podpisem dyrektora oraz numerami. W ten sposób gotowe karty, oddawał Marcinkowski konduktorowi tramwajowemu Ziółkowskiemu (Nr. 30), który sprzedawał je jadącej publiczności. Uzyskane w ten sposób pieniądze, pomyslowa „spółka” dzieliła pomiędzy siebie.

Jak się obecnie okazuje, proceder ten trwał już od kilku miesięcy i naraził zarząd Elektrowni miejskiej na poważne straty, idące w tysiące zł.

W czasie rewizji znalazła policja w domu Marcinkowskiego zapas podrabionych kart w ilości przeszło 1000 sztuk.

Całą tę szajkę oszustów aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Wyrafinowane to oszustwo, rzucił jednak jaskrawe światło na stosunki panujące w Drukarni „Słowa Pomorskiego”, która wykonywała druk kart tramwajowych, a więc druków płatnych, podlegających ścisłemu wyrachowaniu. Zarząd Drukarni przez kilka miesięcy nie wpadł na ślad nadużyć i kradzieży znacznej ilości tych kart, względnie nikt nie zauważył, że w drukarni tej wykonują się prace „na własny rachunek”.

P. redaktorzy „Słowa Pomorskiego” miast krzyżeć i pisać na innych, wezwycie najpierw na własne podwórko! I tam widać sanacja potrzebna!

OSOBISTE

P. Wojewoda Pomorski Lamot w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

ZGUBA DO ODEBRANIA.

W I. Komisariacie znajduje się do odebrania torebka damska z zawartością 34,84 zł, oraz legitymacja bezrobotnych nr. 1385 na nazwisko Cylew-

skiego Władysława, Toruń, Grudziądzka 214.

ZAKWESTJONOWANIE FALSZYWEGO 5-ZŁOTOWEGO BANKNOTU.

Na stacji Toruń-przedmieście zakwestjonowano fałszywy banknot 5 za przy płaceniu za bilet w kasie biletowej.

KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie m. Torunia dnia 18 bm. przytrzymano 1 osobę za włóczęgostwo, 4 za wałęsanie się po godzinach policyjnych.

Zgłoszono 3 wypadki kradzieży. Rułkowskiemu Bernardowi, zam. przy ul. Piekary 11, skradziono płaszcz i bieliznę wartości 170 zł.

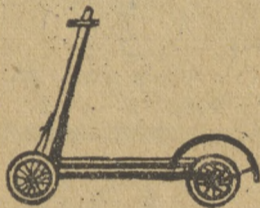
Józwiakowi Piotrowi, zam. przy ul. Piekary 11, skradziono garderobę wartości 185 zł.

Lewandowskiemu Leonowi, zam. przy ul. Mickiewicza 92, skradziono ręczną wiertarkę i gwintownicę wartości 270 zł.

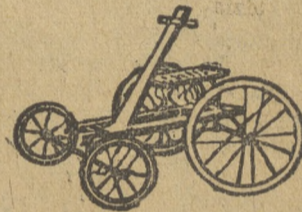
Niehnierowicz Franciszka, zam. przy ul. Warszawskiej 10/12, zgubiła torebkę skórzaną z zawartością 45 zł.



Rowery dziecięce
drezyny
kulajnogi



polecam na
GWIAZDKĘ
po cenach
wyjątkowo
taniach.



Toruń
Mickiewicza 83
skład
rowerów.

Jeśli chcesz mieć
coś dobrego,

Kupuj zawsze

Kapelusze

Obuwie

Laski

Rękawiczki



LEONA KUCZYŃSKIEGO

Szeroka 32

TORUŃ

Szeroka 37.

Sprzedaz Gwiazdkowa

po cenach zniżonych

poleca: Kanapy — leżanki — fotele
Blurowe i materace - - -

Zakład tapicersko dekoracyjny

Władysława Pogodzińskiego

TORUŃ, Warszawska nr. 14.

Wielka

wyprzedaż Gwiazdkowa

przeróżnych futer

„Futropol”

TORUŃ, Mostowa nr. 27.

Niespodzianki

gwiazdkowe

otrzyma każdy przy zakupie począwszy od 3 zł.

w Drogerji „Flora”

Toruń, ul. Mickiewicza 84

Filja Drogerja „pod Orłem”

Toruń, ul. Mickiewicza 109.

W bogatym wyborze rozpylacze, manikury ozdobne kartonaze i t. d. po cenach wyjątkowo niskich.

Zjazd delegatów tow. śpiewaczych II okręgu.

W niedzielę, dnia 16-go grudnia 28 r., zwołał okręg II Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych swój roczny walny zjazd delegatów, który się odbył w Grudziądzu w hotelu Kellasa, a na który prawie wszystkie kola należące do okręgu II wysłały swych delegatów w liczbie 30.

Okręg II Pom. Zw. Kół Śpiew. składa się z kół: grudziądzkiego (miasto i powiat) chełmińskiego i świeckiego. Siedziba okręgu jest Grudziądz.

Zjazd zagalął prezes okręgowy p. Czesław Nowacki, witając bardzo serdecznie honorowego prezesa okręgowego ks. dziekana Konitzera ze Świecia, przedstawicieli prasy i licznie zebranych delegatów.

Na marszałka walnego zjazdu powołano honorowego prezesa okręgu ks. dziekana Konitzera, zasłużonego działacza na niwie śpiewaczej, na sekretarza p. Szymonówkę ze Świecia a na ławników p. Czortkę z Lisewa i Wielochowskiego z Chełma.

Protokół z zebrania konstytucyjnego przeczytał sekretarz okręgu p. Do-

minicki, który bez zmiany przyjęto.

Sprawozdania z działalności zarządu zdali: prezes p. Czesław Nowacki i sekretarz p. Dominicki. Sprawozdania, ujmujące całokształt pracy, wykazały, że okręg ma 14 kół, z których 2 założył, i to w Chełmie „Dzwon” i w Nowem „Lutnię”. Okręg liczy 650 członków. Zebrań zarządu odbyło się 5 oficjalnych i kilkanaście nieoficjalnych. Sekretarz załatwił mnóstwo korespondencji, jednym słowem pracował zarząd wedle sił i możliwości. Najsprawniej w okręgu działa „Harmonja” w Chełmie, a drugie miejsce zajmuje w okręgu „Sw. Cecylja” w Świeciu. Skarbnik p. Bork zdal sprawozdanie kasowe. Dochodu było 364,50 zł, rozchodu 303,95 zł, pozostaje w kasie 60,55 zł. Dyrygent okręgowy p. prof. Dawidowicz zdal sprawozdanie techniczne. Zachęcał, aby kola śpiewacze, zrobiły plan pracy i wybór pieśni na cały rok, dalej aby urządzono kursy dla dyrygentów. W imieniu komisji rewizyjnej zabiera głos prezes „Lutni” p. Trepkowski i oświadcza, że książki kaso-

we, jako i kwoty, tak dochodowe i rozchodowe, znajdują się w najlepszym porządku.

Na wniosek p. Wachowiaka uchwalono podziękować magistratowi miasta Grudziądz, a szczególnie p. prezydentowi Włodkowi, za udzieleną okręgowi subwencję na wysłanie chórów grudziądzkich na Wszechrzłowiński Zjazd Śpiewaczy do Poznania. Może inne miasta i samorzady pójdą za tym pięknym przykładem.

W dyskusji zabierali głos pp. prezes Nowacki, prezes „Echa” Wachowiak, dyrygent „Sw. Cecylji” Czortek z Lisewa, delegat „Lutni” p. Nożyński z Grudziądz, delegat „Moniuszki” Stanisławski z Grudziądz, prezes „Lutni” Trepkowski z Grudziądz, del. „Harmonji” Wielochowski z Chełma prezes „Moniuszki” Stankowski z Grudziądz, a odpowiadali pp. prezes Nowacki, dyr. Dawidowicz, sekr. Dominicki oraz ks. marszałek Konitzer. Absolutorjum udzielono zarządowi jednomyślnie, w myśl wniosku p. Trepkowskiego.

Na wniosek prezesa „Echo” p. Wachowiaka, wybrano zarząd dotychczasowy, i to: prezesem p. Czesława Nowackiego, jego zastępcą p. rektora Ta-

laśkę z Lisewa, sekretarzem p. Dominickiego, skarbnikiem p. Borka, dyrygentem p. prof. Dawidowicza — wszyscy z Grudziądz, a jako jego zastępcę p. rektora Makiełę z Świecia. Ławnikami p. Stankowskiego z Grudziądz i aptekarza p. Szejera z Chełma.

Do komisji rewizyjnej pp. dr. Wasilewskiego, prezesa „Harmonji” z Chełma, Trepkowskiego, prezesa „Lutni” z Grudziądz i Wachowiaka, prezesa „Echa” z Grudziądz.

Sprawę Wszechrzłowińskiego Zjazdu Śpiewaczego, który odbędzie się w maju w Poznaniu, referował prezes p. Czesław Nowacki.

Uchwalono, że przyszły zjazd okręgu odbędzie się w Świeciu, podczas uroczystości poświęcenia sztandaru „Sw. Cecylji”.

W wolnych głosach przemawiali pp. Czortek z Lisewa, Wielochowski z Chełma, Wachowiak, Dominicki, Stankowski, Nożyński, Trepkowski — wszyscy z Grudziądz.

W końcu ks. dziekan Konitzer podnosi owocne obrady zjazdu, dziękując delegatom za przybycie i wysłuchanie referatów, a zachęcając gorąco do pielegnowania pieśni polskiej, zamyka zjazd.

Prezes p. Nowacki dziękuje ks. marszałkowi za przewodniczenie zjazdowi.

Tańce religijne ostatnich indjan Ze świata.

W „Dolinie smutku“ odprawia się pewne obrzędy zamierzchłych wierzeń.

Na południowo-wschodniej granicy Stanów Zjedn., w pobliżu Meksyku, ciągnie się wielka, opuszczona i mało dotąd zbadana Pustynia Smutku. Jedną z ostatnich zapewne na kontynencie amerykańskim miejscowości, zamieszkałych wyłącznie przez czerwono-skórych potomków dawnych wielkich i potężnych plemion.

Setki kilometrów oddzielają ten zakątek od centrów kultury, gdzie wro i kipi jakże odmienne, gorączkowe życie. Tu panuje jeszcze ten sam ponury obyczaj zamierzchłej, ginącej wielkiej kultury, mistyczna potęga zabobonu, władza kapłanów i wodzów.

Jak gdyby w inny zgola świat został przeniesiony zabłąkany tu dziennikarz amerykański i oto, co o swych wrażeniach z „Doliny Smutku“ pisze w „New York Times“:

Dwa plemiona czerwono-skórych — a raczej ich smutne i mizerne resztki — zamieszkuje „Dolinę Smutku“ i koczujący Nawachowie i osiadły w dwóch wioskach szereg plemienia Chopi. Jeszcze w czasach podboju Ameryki przez hiszpanów dwa najdumniejsze, walczące do ostateczności plemiona opuściły swe dawne wioski i zamieszkały w owej „Dolinie Smutku“, unosząc z sobą swych bogów i wiarę w Wielkiego Ducha.

Do dzisiejszego dnia biali nie odważają się wkroczyć do „doliny“ — a Nawachowie i Chopi żyją odcięci całkowicie od całego świata, nie placą żadnych podatków, nie uznają władz miejscowych, z trudem zdobywają środki do życia prymitywną uprawą skąpej ziemi i hodowlą owiec.

Dziennikarzowi amerykańskiemu udało się być obecnym na uroczystym święcie, odprawianym na cześć Wielkiego Ducha. Ceremonjalowi towarzyszyły tańce, mimiczne obrzędy i muzyka na swoich, bardzo prymitywnych instrumentach.

Taniec Orła.

Uroczystość rozpoczęła się od wykonania tańca Orła. Jest to, jak wszystkie zresztą tańce ludów pierwotnych, tańce religijny. Nawachowie i Chopi wierzą że orły rozkazują piorunom i błyskawicom i zsyłają na zeszlą ziemię deszcz.

Na środek koła, które czynią siedzący na ziemi inońanie, wychodzą z dwóch przeciwległych końców dwaj młodzieńcy, naśladując ruchami wznoszonych ramion trzepotanie skrzydeł orła. Krążą dokoła siebie, przyskakują, aż wreszcie łącząc się w uścisku, symbolizują jedność królewskich ptaków, nie znających nienawiści i walki między sobą. Muzykanci biją w bębny. Od czasu do czasu rozlega się przenikliwy krzyk, naśladujący głos orła. Tłum w modlitewnym nastroju wznosi oczy ku niebu, wzywając zbawienego deszczu.

Taniec pokoju.

Taniec Orła stanowi niejako wstęp do uroczystości, po którym następują inne obrzędy. Muzyka żywiej uderza w tam-tamy, piszczałki wydają przeraźliwe dźwięki — zaczyna się ogólny taniec. Okazuje się, że indjanie oddawna zapamiętali o t. zw. „tańcu wojennym“, że raczej „taniec pokoju“ jest obrzędowym tańcem tego plemienia, które nosi nazwę oznaczającą „pokój i wybaczenie“.

W tym tańcu biorą udział jedynie ci, których ciała są pokryte kunstwowymi rysunkami wytatuowanymi nie raz z wielkim kunststem. Wymachując dzidami, potrząsając tomahawkami uderzają na siebie dwa rzędy wojowników, rozchodzą się, by za chwilę z nowym refrenem rozpocząć zawrotny taniec „w kółko“, na jednym miejscu. Muzyka zmienia rytm, pieśni brzmią bardziej pokojowo i, padając sobie nawzajem w ramiona, wojownicy zatykają broń w ziemię. „Pakt wiecznego pokoju“ zostaje uwieńczony wypaleniem tradycyjnej fajki pokoju.

Taniec królewskiej żmiji.

Ale największe wrażenie wywarł na dziennikarzu taniec „Królewskiej Żmiji“.

Taniec rozpoczął się potężnym uderzeniem w największy bęben. Na ten sygnał z koła wystąpili kapłani i lekarze plemion. Twarze mieli pomalowane smugami czerwono-czarnymi, co oznaczać miało... „wielką wiedzę i tajemnicę“.

Z koszu wyjęto wijące się żmije. Każdy z kapłanów chwycił żmiję zębami i zaczyna taniec. Przy każdym z tańczących uwija się przyszyły kandydat do stanu medycznego i pałką uderza wijącą się żmiję po głowie ile-

koć zagraża ona ukąszeniem tancerzowi.

Ale i zręczność tancerzy i siła zaklęć nie mogą ustrzec od ukąszeń. Wówczas specjalnie czuwający „starszy chirurg“ rozpalonym żelazem wypala na miejscu, miejsca ukąszenia.

Swąd smażonego ludzkiego mięsa, nieprzytomne okrzyki i szalone podniecenie tłumu stwarzają tak strasliwą atmosferę, że, jak twierdzi amerykański dziennikarz, trzeba wielkiej siły panowania nad sobą, aby móc do końca patrzeć na to widowisko koszmarnie.

Dzieje się to wszystko o paręset kilometrów ostatnich zdobyczy kultury i cywilizacji.

Jaka będziemy mieli zimę.

Co roku zjawiają się przepowiednie, obliczenia, wielce uzzone wywody meteorologów, których losem jest, że nigdy się nie sprawdzają, choć poparte są, zdawałoby się, niezbitymi dowodami

Od pewnego czasu wszystkie klęski, nawiedzające świat, zwalane są na karb słonecznych plam. One to są przyczyną trzęsienia ziemi, powodzi, burz morskich, ba, nawet wojen, jak to dowodził wiedeński astronom, Nirbach.

Oczywiście, i pogody, a więc mroźne zimy, czy zaleszczone lata, spóźnione wiosny i przedwczesne jesienie są również uzależnione od tego wielkiego promienistego źródła wszelkiego życia na ziemi, od słońca.

Ale ponoć słońce starzeje się, wygasa jego niespożyty zbiornik ciepła i od zwiększania się ilości plam słonecznych — tych martwych punktów na rozżarzonej jego powierzchni — zależne jest to, czy będziemy mieli zimę mroźną, czy „lekką“. Są ponoć i inne jeszcze przyczyny, których rozważaniem zajął się prof. Memery w francuskim piśmie „La Nature“.

Istnieje według niego jakaś kolejność zim mroźnych i „lagodnych“, zależna od tego, jakie było lato, piękne, słoneczne, czy też „zapłakane“.

Według Memery, nie są to jedynie przypadkowe zbiegi okoliczności, ale zupełnie logiczne obliczenia, poparte notowaniami, sięgającymi aż... 1788 roku. Każde dziesięciolecie przynosi, jak twierdzi Memery, harmonijne kolejności w stanie pogody i pozwala na zestawienie, dające łatwo zgóry określić, oczywiście, „z całą pewnością“, jakie będą zimy i lata w okresie... przyszłych dziesiątków lat.

Nie bardzo w tej chwili obchodzi zapewne ludzkość, jaka będzie zima 1926 roku, natomiast chcemy wiedzieć, bodaj, w przybliżeniu, czy bardzo będziemy marzli w tego roku.

Otóż p. Memery zapewnia, że zima 1929 r. i... 1933 będą bardzo mroźne, ba, straszliwe! Na te niezbyt mile pro-

gnozy wskazują i plamy słoneczne i „harmonja liczb“...

Dziękujemy za przepowiednie, ale jesteśmy pewni, że się nie sprawdzają.

Niech się p. Memery procesuje z planami na słońcu i kolumnami cyfr za wprowadzenie go w błąd!

Ale o węglu warto na wszelki przypadek pomyśleć!...

TEATR :: KINO :: RADJO.

Grudziądz

TEATR MIEJSKI.

„Tajemnica harem“. Dział premiera słynnej operetki Valentinowa p. t. „Tajemnica harem“. Grają Mela Grabowska, Marja Dowmuntowa, Helena Jaworska, Mieczysław Dowmunt, Kazimierz Ostrowski, Jerzy Sulima, Franciszek Palański i inni. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Sirola. Nowe dekoracje projektu i wykonania artysty malarza Z. Stejki. Bilety wcześniej do nabycia w kasie dziennej teatru, firma „Luxus“, Plac 23 Stycznia.

KINO „ORZEŁ“

wyświetla nadal wstrząsający dramat człowieka, który żył cudzem życiem p. t. „Gehenna zdradzonego męża“. W rolach głównych Hans Stüwe, hr. Agnes Esterhazy i Agna Petersen-Możuchinowa.

KINO „APOLLO“

wyświetla wielki podwójny program 18 aktowy i to dramat p. t. „Serenada“ z Adolfem Menjou i „Zagadka Nietoperza“ z Jewel Carmen i Jach Pichfordem.

KINO „NOWOŚCI“

wyświetla dziś arcywesołą komedję p. t. „Góra Rezerwiści“ ze sławnym komikiem Chaplinem w roli głównej.

Toruń.

TEATR POMORSKI

Dziś, w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 8-mej wiecz. „Róża Stambułu“, przemiła operetka L. Falla, która podbiwszy naszą publiczność, cieszy się stale nieślabnącym powodzeniem i wykonawcy rolę głównych zbierają gorące i zasłużone oklaski.

W piątek, dn. 21 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dn. 22 bm., o godz. 8 wiecz. zamiast zapowiedzianej premjery nowej operetki, przez scenę naszą poraz czwarty posybuje „Samolot S.P. 13“ — komedja Z. Marynowskiego.

W niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 8 wiecz. świąteczna premjera operetki Kella p. t. „Gwiazda Filmu“. Wytrawny reżyser a zarazem ulubieniec bywalców teatralnych p. Zdzitowiecki, kreować będzie w operetce tej główną rolę męską, a partnerką jego tym razem będzie miłutka Janina Porębska, czarująca swym wdziękiem i niezrównanym naiwnym humorem. „Gwiazda Filmu“ będzie stanowiła prawdziwą atrakcję świąteczną, pełną humoru, śmiechu itd.

NAJWIEKSZY SPADEK W AMERYCE.

Zmarły w Nowym Jorku milioner Payne Whitney pozostawił majątek, wynoszący 194 milj. dolarów. Spadkobiercy Whitney obowiązani są zapłacić 20 milionów dolarów podatku. — Jest to największa suma spadkowa, jaką dotychczas zanotowano w Nowym Jorku.

GRANAT NA BERLIŃSKIEJ POCZCIE.

W urzędzie pocztowym w Berlinie, przy podjęciu pracy rano, jeden z urzędników zauważył w sali ogólnej wielki granat armatni i to zaopatrzone w zapalnik, który każdej chwili mógłby wybuchnąć i zniszczyć cały gmach. Przy pomocy poleci usunięto niebezpieczny granat. Śledztwo w toku.

BURZA NA MORZU CZARNYM.

Na północnych wybrzeżach Morza Czarnego rozpoczęła się ponownie gwałtowna burza. Kilkadziesiąt statków rybackich i okrętów przylapano za stały przez burzę na pełnym morzu. — 2 statki rumuńskie, którym z powodu silnego orkanu nie można było okazać pomocy, zatoneły.

KINO „CORSO“.

„W mrokach nocy“. Wspaniały dramat w 10 aktach; w głównej roli znana z obrazu „Dzwonnik z Notre Dame“ Patsy, Ruth Miller i Matt Moore. — Niezwykła treść trzyma widza w bezustannym napięciu. Nadprogram: „Wesoła wycieczka“ komedja w 3 akt.

Radioprogram.

PIĄTEK, 21. XII.

Warszawa: 11.56 sygn. czasu i hejnał; 15.00 kom.: meteor., gosp. i nadpr.; 15.20 Przegląd wydawnictw periodycz.; 15.45 gwiazdkowe „Poczytajmy sobie“; 16.00 płyty gramof.; 17.10 radiokronika; 17.35 odczyt o muzyce; 18.00 koncert chóru syberyjskiego; 19.00 rozm.; 19.30 odczyt medyczny; 19.56 sygn. czasu; 20.00 kom. roln. i giełda zboż. krakowska; 20.15 koncert symf.; nast. komunikaty i retransm. z zagr.

Poznań: 13.00 sygnał czasu i płyty gramof.; 14.00 giełda pieniężna i targ.; 14.15 kom. gosp. i Pata; 17.10 lekcja gry szach.; 17.35 kurs jęz. angielsk.; 18.00 utwory na obój solo; 18.30 pieśni; 19.00 odczyt o prawach małż.; 19.20 odczyt liter.; 19.45 nadpr.; 20.15 koncert symf. z Warszawy; 22.00 sygnał czasu i kom.; 22.15 muz. tan.

Katowice: 15.45 kom. gosp.; 16.00 płyty gramof.; 16.50 kom. narciarski; 17.10 cykl. historii Polski; 17.35 odczyt histor.; 18.00 koncert popoł. z Warszawy; 19.00 rozm.; 19.20 kom. sport.; 19.30 „Polska za Piastów“; 20.00 kom. roln.; 20.15 koncert symf. z Warszawy; 22.00 komunikaty; 22.30 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Królewiec: 16.30 lekki koncert; 20.05 orkiestra i śpiew; 22.30 muzyka lekka.

Wrocław: 16.30 koncert; 20.15 godzina śpiewu; 21.25 autorecytacje.

Praga: 16.30 koncert kam.; 19.00 wieczór muzyki; 22.30 muzyka z ratusza.

Tuluza: 13.00 pieśni; 13.20 wariacje na 2 fortepij.; 20.30 fragmenty z opery; 21.00 koncert galowy.

Langenberg: 17.00 koledy; 17.45 koncert kamer.; 20.00 radjoork.; 21.00 wieczór pieśni; nast. koncert z restauracji.

Berlin: 16.30 recyt.; 17.00 tańce zimowe; 20.00 koncert; 21.30 muzyka lekka.

Wiedeń: 16.00 lekki koncert; 17.25 koncert kamer.; 20.05 sonaty wiolonczel.; 21.05 wieczór pieśni ludowej.

Budapeszt: 17.40 muzyka balet.; 19.30 transm. z Opery Król.; 22.30 muzyka; Sztokholm: 18.20 solo na harmonij.; 20.15 koncert wojsk.; 21.40 pieśni

Miniaturowy narodek wagi 600 gramów.

Mały fenomen przechowywany jest w skrzynce od wylegania drobiu.

Budapeszt, 19. 12. W klinice tużejszej młoda pacjentka powiła szczerząca parę bliźniąt: córeczkę wagi 1400 gramów, oraz jeszcze więcej mikroskopijnego synka, który ważył około 600 gramów.

Pomimo tak minimalnych rozmiarów noworodek jest zbudowany zupełnie normalnie i cieszy się najlepszym zdrowiem. W ciągu trzech tygodni przybyło mu 230 g, natomiast jego ieco większa siostrzyczka zmarła.

Mały fenomen przechowywany jest w skrzynce ogrzewanej, pożyczonej z wylegarni drobiu i z zapalem ssie pierś matczyna.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

w Grudziądzu
Tel. 390 Plac 23-go Stycznia 21 Tel. 390

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w każdej sumie i płaci
dziewięć procent rocznie.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza jest
największą spółdzielnią oszczędnościową na Pomorzu.

Gwarancja Kasy wynosi dwa i pół miliona złotych.

Kasa udziela swoim wkladcom pożyczek na wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarcze, a przede wszystkim na
kupno ziemi, kupno lub budowę domku i t. p. na tych samych warunkach jak dla członków.

Oszczędności składać można w Kasie codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór.

Grudziądz, dnia 31 października 1928 r.

KAFLE do pieców
CEGLA szamotowa
MAKA szamotowa
stałe na składzie.
Wykonujemy:
PODŁOGI TERRACOWE
po cenach umiarkowanych.
„MATERJAŁ BUDOWLANY”
Spółka Akcyjna w Poznaniu
BIURO SPRZEDAŻY W GRUDZIĄDZU
Ogrodowa 23.

SOKI

Wszelkie gatunki soków do wódki i budyniu oraz poncze poleca Fabryka wód mineralnych i soków, A. Sarnowski, ul. Toruńska 22. (5357)

MASKI

firtrykuły karnawał



Moritz Maschke
Grudziądz Pańska 2

Najodpowiedniejszym
podarkiem gwiazdkowym
jest
plisowana spódniczka.
Plisowanie
Karbowanie
Chem. czyszczenie.
Z. Tynecka
Grudziądz, Toruńska 14

Rozpoczęliśmy dzisiaj sprzedaż

Piwa dubeltowego „BOCK”

Browar Kuntersztyn T. A.
w Grudziądzu.

Dzieci

6-letnie na naukę poglądową, do wzorowego kompletu, można zgłosić zaraz do 21. XII. br. Godz. przyjęć od 9-1, ul. Mickiewicza nr. 18, Szkoła. (5351)

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (3030)

P. T.
właśc. zakładów rzeźniczych, mleczarni etc.
zawiadamiamy, że wykonujemy po bardzo umiarkowanych cenach
Posadzkę terracową „BUDULEC”, Grudziądz, Forteczna 8.

Nowy kurs rozpoczyna się 1. stycznia 1929. Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego
Kursy Kroju i Modelowania
z prawem wydawania świadectw. :
KROJ FRANCUSKI SYSTEM WORTHPA
Janiny Woźniakowej
w GRUDZIĄDZU, TUSZEWSKA GROBLA 16.
Tamże wykonuje się formy (modelka) podług figury i najświetniejszych żurnali.

Reperuję

w zlocie i kanczuku jak i przeróbki sztucznych szczęk, wykonuję tanio
Laboratorium techniczno-dentystyczne
Franciszek Putzkowski
GRUDZIĄDZ Grobłowa 33.

PROWINCJA!

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelk. zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”
Warszawa, Nowy-wiat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpow. edz.
Korespondenci w całej Polsce poszukiw.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny
„Goniec Nadwiślański”
na miesiąc styczeń za 2,86 zł. — I kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych. *)
Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko:
.....
miejsceowość:
ulica nr.:

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. gr.
tytułem przedpłaty codziennego
„Gońca Nadwiślańskiego”
za miesiąc styczeń — I kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam
..... d. 1928.

podpis urzędnika

Okazyjna sprzedaż książek i obrazów.

Przy zakupie książek i obrazów ofiarujemy piękne podarki.

Z okazji nadchodzącej gwiazdki dajemy wszystkim dogodną sposobność nabycia dobrych i tanich książek i obrazów. Do każdego zamówienia od 5 złotych w górę dodajemy piękne i wartościowe podarki.

Wszelkie przesyłki uskuteczniamy tylko za poprzedniemi nadaniem gotówki na książki i opłatę pocztową. (Wysyłanie pieniędzy z góry leży w interesie zamawiających, bo wysyłanie za liczką znacznie podraża przesyłkę.)

Na pocztowe koszta przesyłki poleconej (zwyczajne przesyłki często gina), przy zamówieniu książek do 5 zł. należy dostać 90 gr. przy zamówieniu do 10 zł. dostać 1.40 zł., przy zamówieniu ponad 15 zł. dostać 2.10 zł. Opakowanie dajemy bezpłatnie. Mimo zamówienia książek listem prosimy przy przesyłaniu gotówki zaznaczyć na odcinku przekazu cel, na jaki wysyła się pieniądze (a więc np. na książki, zamówione listem z dnia itd.)

Katalog wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia Nakładowa i Wysyłkowa Wiktora Kulerskiego

(Gazety Grudziądzkiej), Grudziądz — Tuszewo (Pomorze).

Jako podarek gwiazdkowy

najwięcej do polecenia są:

Dywany Boucle
" wełniane
" jutowe
" ręcznej roboty
" kokosowe
" linołumowe
oraz firany perelkowe

Paul Marschler
Plac 23 Stycznia 18. Tel. 517.

Niebywała okazja!

Z powodu braku pieniędzy na zlecenie za bezcen do sprzedania:
2 pierścionki brylantowe męski i damski
Papierośnica srebrna, jak nowa
Damski złoty zegarek na rękę.
B. PAPIER, Grudziądz
Mickiewicza 21, I p. naprz. poczty.

Obwieszczenie.

Zgodnie z rozporządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 4. VI. 1921 r. Nr. V. b. 1869/21 i zgodnie z wymaganiami art. art. 12 i 14 Dekretu o Miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw. P. P. 15 poz. 211) oraz rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dn. 25 października 1919 r. (Monitor Polski Nr. 243) ustala się tak zwane dni wtórnego legalizowania z dniem 1 stycznia do 31 stycznia 1929 r. dla miasta Grudziądza.

Poszczególne interesenci otrzymają osobne zawiadomienie, którego dnia mają swoje miary poddać wtórnemu legalizowaniu.

Grudziądz, dn. 18 grudnia 1928 r.

PREZYDENT MIASTA.

235a)

(—) Włodek.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego dostawę 1 woza w konstrukcji żelaznej dla wywozu śmieci.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na wóz żelazny”, najpóźniej do godziny 10-tej dnia 8-go stycznia 1929 r. do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można otrzymać za zapłatą słupe kosztorysy.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.

MAGISTRAT

V. Budownictwo.

234a)

3. F. 18/28.

Wywołanie.

Pan Alojzy Szczerbicki, aptekarz w Grudziądzu i pani Konstancja Szpydowska, ur. Rudnicka w Grudziądzu, ul. Pańska, zastąpieni przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wystąpili z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 50.000 mk. obciążającej nieruchomości Grudziądz, tom XVI, wykaz l. 77 pod poz. 18 oddziału III, a zapisanej na rzecz wdowy Konstancji Szpydowskiej, urodzonej Rudnickiej w Świeciu.

Posiadacz listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 18 kwietnia 1929 r. godz. 10 w niżej podpisanym sądzie, pokój nr. 2 zgłosił prawa swe i przedłożył dokument, w przeciwnym bowiem razie dokument zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dn. 11 grudnia 1928 r.

6601)

SĄD POWIATOWY.

Niespodzianki GWIAZDKOWE!

Ozdoby choinkowe, różne mydła, perfumy i galanterję w wielkim wyborze najtaniej nabyć można tylko w składzie

ul. PAŃSKA 25 dawn. Heimchen wł. S. Buchholz.

Ogłaszajcie w „Gońcu Nadwiślańskim“.

3. K. 17/28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Gaciu, pow. Grudziądz, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Gac, wykaz l. 33 o powierzchni 2.59.82 ha, 28,77 talarów czystego dochodu jako podstawa podatku gruntowego oraz 150 marek wartości użytkowej na imię rolnika Alojzego Bociana z Osia, pow. Świecie obecnie zamieszkałego w Gaciu, pow. Grudziądz zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 7 marca 1929 r. o godzinie 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15. X. 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dn. 15 listopada 1928 r.

6602)

SĄD POWIATOWY.

Tanie mięso

z uboju eksportowego ulica Chełmińska 40 „Koszarowa 16.

Strój choinkowy



w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca

Księgarnia Wiktora Kulerskiego Wybickiego 9.

Moritz Maschke Grudziądz 2 Pańska 2 Strój choinkowy papier list. albumy kalamarze plórawiec.

Hotel Szydlik i Kasyno

W czwartek, dnia 20 grudnia br. odbędzie się w wyżej wymienionych lokalach



jedzenie świeżych kiszek własn. wyrob.

KONCERT kapeli Ruberra i artystycz. występny, na które PP. zaprasza

Fr. Szydlik, gospodarz

Kupna

Kupię pojazd osobowy („brek“) w dobrym stanie na 6 do 10 osób. Zgłoszenia proszę skierow. natychmiast do adm. istr. Gońca Nadwiślańsk Toruń, pod nr. 300.

Mieszkania

1-2 pokoje umeblowane w okolicy lotniska poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do admistr. Gońca pod nr. 5381.

Dobrze

umeblowany pokój dla inteligent. pana do wynajęcia 3-g. Maja 39 40, III p. pr.

Biuralistka

poszukuje ładnie umeblowanego pokoju, z całodziennym utrzymaniem, przy lepszej rodzinie. Oferty do Adm. „Gońca Nadw.“ pod nr. 5338.

Urządnik

poszukuje od 1.1.29 solidnie umeblowanego pokoju z elektrycznym oświetleniem w centrum miasta wt. z utrzymaniem. Zgłoszenia do adm. Gońca pod nr. 5379

Pokój

przy dobrej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Strzelecka 1a, od 3-4.

Lepszy

pokój z 2 łózkami i utrzymaniem do wynajęcia Grobłowa 31 II p. prawo.

Poszukuję

od 1 stycznia pokoju umebl. z urządzeniami kuch. na Chełmińskim Przedmieściu. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5752

Pokój umebl.

dla intelig. pana zaraz do wynajęcia Lipowa 13, part. pr.

Mieszkanie

4 pokojowe z meblami (sypialnia i jadalnia) w Grudziądzu zaraz do oddania. Spieszne zgłoszenia do Adm. „Gońca Nadw.“ pod nr. 5360.

Poszukuję

4 pokojowego mieszkania z kuchnią. Of. do Adm. „Gońca N.“ pod nr. 5363.

Pokój umebl. do wynajęcia (5372) Kwiatowa 23, part. I.

Sprzedaje

Futro wyjazdowe, mało używane, na sprzedaż. Adres wskaże a mi n str. Gońca Nadwiślańskiego nr. 5374.

Okazyjnie

sprzedam garnitur klubowy i otomanę ul. 3-go Maja nr. 2, parter lewo. (5365)

Pieczyk gazowy do pieczenia na sprzedaż (5371) Nadebina 69, III p.

Saneczki wyjazdowe dla dzieci korzystn. na sprzedaż. Helu, Lipowa nr. 41 part. pr. (5747)

Sanki na 2 osoby w dobr. stanie tanio na sprzedaż Piekarnia Nadgórna 16a.

Baczność! Skład kolonialny i delikatesów (5 lat w jednym ręku) w Grudziądzu, na przynej palnej ulicy, przystanek tramwajowy. wraz z urządzeniem i towarami na sprzedaż. Do tego przytegle 3-pokoj. mieszkanie z kuch. Sorzedz z powodu kupna włas. ości. Do objęcia potrzeba około 15 000 zł. Zgłoszenia do admistr. Gońca pod nr. 5377.

Jabłka Gravenst. i różne inne gatunki tanio na sprzedaż (5373) Nadgórna 36.

Ozierzawy

Poszukuję dzierżawy piekarni od zaraz lub później w mieście lub większej wsi kościelnej. Zgłoszenia przyjmuje L. Zieliński, mistrz piekarski, Rywałd p. Grudziądz

Skład skór i obuwia, położony w dobr. punkcie miasta z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu na tydzień do odstawienia. Do przejęcia też potrzeba gotówki 3-10 000 zł. Łask. oferty do admistr. Gońca pod nr. 5322.

Wolne posady

Czeladnik piekarski oraz uczeń może się zgłosić zaraz najchętniej w wsi. Piekarnia Grobłowa 20.

Ucznia poszukuje od zaraz

Julan Guss mistrz zegarmistrz. Wybickiego 6/8.

Poszukuję rzetelną i uczciwą służącą od 1.1.29. Zgłoszenia Szewska 6. sklep.

Zguby

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Szelański Jan unieważniam. (5370)

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Leonard unieważniam. (5362)

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Wiśniewski unieważniam. (5353)

Matrymonjalne

Zyczenie gwiazdek. Dla mej siostry, sympatycznej szatynki lat 23, posiadającej skład obuwia wartości około 12.000 zł., szu am na tej drodze męża. Panowie kupy, serje myślicy do lat 30 z gotówką do 5000 zł. zechcą swe zgłoszenia wraz z fotogr. którą się zwraca nalesłać do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5368.

Poszuk. posady

Kucharka gospodyni restauracji z długoletn. praktyką poszukuje posady od 1.1.29. Zgłoszenia pod nr. 5385 do Gońca Nadwiśl.

Różne

Zareczyzny moje z p. Czesławem Zółkowskim niniejszym zrywam. M. Bramborska.

Poszukuję mieszkania 2--6 pokojowego

możliwie blisko fabryki „Unja“ w przedmieściu. Czyszn z rok z góry i inne koszty wywołania natychmiast. Oferty do Admistr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1810. D.

„Stenograf Polski“

miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26. wyciągającego również listowne stenografii najdoskonalej — wychodzi półrocznie 2 złote. Prospekty bezpłatnie. (8537b)

Panie

pragnące się wyuczyć artystycznych praktycznych rzeczy z resztek i kawalków materiałów, mogą się zapisać na kurs, który rozpoczyna się dnia 2 stycznia. Informacje i program nauki na miejscu. 3 Maja 32 I piętro od godz. 3 do 5 popołudniu. (5630)

Najbogatszy wybór! Pierwszorzędne Pianina

w każdej cenie poleca największa fabryka pianin

B. SOMMERFELD

Telefon 229 Filja Grudziądz ul. Grobłowa 4 Roczna produkcja 1500 pianin.



Wybór dobrych instrumentów wyrobu zagranicznego. Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Solidna fachowa obsługa. — Założ. w roku 1905.

Gońca Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty unadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rekopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu